



BR.0002.18.2012

**Protokół Nr XVIII/12
spisany z przebiegu sesji Rady Miejskiej w Czersku
odbytej w dniu 21 czerwca 2012 roku
w sali konferencyjnej Urzędu Miejskiego w Czersku**

Sesji przewodniczył:

**Przewodniczący Rady
Ireneusz Bojanowski**

Sesję rozpoczęto o godz. 13:00, a zakończono o godz. 17:15.

Na ogólną ilość 21 radnych udział w sesji wzięło 19 radnych zgodnie z dołączoną listą obecności.

Radni nieobecni usprawiedliwieni:

1. Zbigniew Bielawski
2. Lidia Kroplewska

W sesji również udział wzięli:

- | | |
|------------------------------|---|
| 1. Jan Gliszczyński | – Zastępca Burmistrza |
| 2. Jolanta Skuczyńska | – Skarbnik Gminy |
| 3. Jolanta Nagórska | – Dyrektor MGOPS |
| 4. Maciej Janikowski | – Dyrektor AZK |
| 5. Zbigniew Nadolski | - Prezes ZUK |
| 6. Jarosław Szwil | – Komendant SM |
| 7. Stanisław Lamczyk | - Poseł na Sejm RP |
| 8. Małgorzata Maria Klawiter | - Pełnomocnik Marszałka Województwa Pomorskiego |
| 9. Alicja Karczewska | - Przedstawiciel Regionalnej Dyrekcji Ochrony Środowiska w Gdańsku |
| 10. Michał Kowalski | - Geolog Wojewódzki |
| 11. Kazimierz Bieszke | - Opiekun grupy uczniów z Zespołu Szkół Ponadgimnazjalnych w Malachinie |

Ponadto w sesji uczestniczyli radni powiatowi, naczelnicy wydziałów UM, przewodniczący jednostek pomocniczych oraz przedstawiciele mediów.

Porządek obrad:

1. Otwarcie sesji i stwierdzenie quorum.
2. Przyjęcie ewentualnych zmian w porządku obrad sesji.
3. Prezentacja inwestycji i przedsięwzięć realizowanych przez Gminę Czersk.
4. Informacja na temat pozyskiwania gazu łupkowego na terenie Gminy Czersk.
5. Przyjęcie protokołu z poprzedniej sesji Rady.
6. Sprawozdanie z pracy Burmistrza w okresie między sesjami.
7. Interpelacje i zapytania radnych.
8. Informacja dotycząca funkcjonowania AZK.
9. Informacja na temat funkcjonowania ZUK sp. z o. o. w Czersku.



10. Podjęcie uchwał w sprawie:

- a) zatwierdzenia zaktualizowanego Planu Odnowy Miejscowości Gotelb na lata 2010 - 2017 – XVIII/123/12,
- b) zatwierdzenia zaktualizowanego Planu Odnowy Miejscowości Łubna – XVIII/124/12,
- c) zatwierdzenia zaktualizowanego Planu Odnowy Miejscowości Odry – XVIII/125/12,
- d) zatwierdzenia Planu Odnowy Miejscowości Złotowo na lata 2012 - 2018 – XVIII/126/12,
- e) rozpatrzenia skargi na Burmistrza Czerska – XVIII/127/12,
- f) wyznaczenia targowisk i zatwierdzenia regulaminu targowisk miejskich w Czersku – XVIII/128/12,
- g) przyjęcia sprawozdania finansowego Samodzielnego Publicznego Zakładu Opieki Zdrowotnej w Czersku – XVIII/129/12,
- h) nadania statutu Samodzielnemu Publicznemu Zakładowi Opieki Zdrowotnej w Czersku – XVIII/130/12,
- i) dostępności placu zabaw w Łubnej – XVIII/131/12,

11. Odpowiedzi na interpelacje i zapytania radnych.

12. Wolne wnioski i informacje.

13. Zakończenie sesji.

Przebieg sesji

Do pkt. 1

Otwarcia sesji dokonał Przewodniczący Rady Miejskiej w Czersku Ireneusz Bojanowski. Przywitał przybyłych radnych, zaproszonych gości oraz stwierdził prawomocność posiedzenia Rady. Nadmienił, że w sesji uczestniczy 19 radnych, co daje quorum do podejmowania prawomocnych uchwał oraz wniosków.

Do pkt. 2

Przewodniczący Rady Ireneusz Bojanowski nadmienił, że porządek obrad został dostarczony radnym wraz z zawiadomieniem na dzisiejszą sesję Rady, w związku z czym poprosił o zgłaszanie ewentualnych uwag.

Zastępca Burmistrza Jan Gliszczyński – Panie Przewodniczący, Szanowna Rado! Wnoszę o umieszczenie w dzisiejszym porządku obrad nie przedstawionego jeszcze projektu uchwały w sprawie dostępności placu zabaw w Łubnej. Byłaby to w naszym porządku uchwała w punkcie 10 litera „i”.

Przewodniczący Rady Ireneusz Bojanowski – Proszę Państwa ja również ze względu na to, że Pan Poseł ma ograniczony czas proponuję przesunięcie porządku obrad w następujący sposób: po zatwierdzeniu i przyjęciu „ewentualnych zmian w porządku obrad sesji” proponuję przestawienie punktu 8 „Prezentacja inwestycji i przedsięwzięć realizowanych przez Gminę Czersk” jako punktu 3 i punktu 9 „Informacja na temat pozyskiwania gazu łupkowego na terenie Gminy Czersk” jako punktu 4, a później powrócimy do numeracji: punkt 5 „Przyjęcie protokołu z poprzedniej sesji Rady” i dalej. Dziękuję.

W związku z tym, że więcej uwag nie wniesiono, Przewodniczący Rady Ireneusz Bojanowski poddał pod głosowanie wprowadzenie w porządku obrad punktu 10 i projektu uchwały w sprawie dostępności placu zabaw w Łubnej – XVIII/131/12. W wyniku głosowania, w którym brało udział 19 radnych, Rada przy 17 głosach „za” i 1 „wstrzymującym się” przyjęła ww. zmianę.

Następnie Przewodniczący Rady Ireneusz Bojanowski poddał pod głosowanie powyższy wniosek dotyczący przestawienia porządku obrad. W wyniku głosowania, w którym brało udział 19 radnych, Rada jednogłośnie przyjęła ww. zmianę.

Więcej uwag nie zgłoszono.

Do pkt. 3

Zastępca Burmistrza Jan Gliszczyński – Szanowni Państwo! Na początek pozwolę sobie podziękować Panu Przewodniczącemu za to, że zechciał dokonać z Radą Miejską zmian w porządku obrad, tak aby naszym gościom umożliwić realizację tych najważniejszych dla nich dzisiaj punktów. Jestem też zobowiązany wyrazić wdzięczność Panu Posłowi, że zechciał dzisiaj zaszczyścić nas swoją obecnością. Prezentacja ta dla Państwa Radnych i większości tu obecnych jest oczywiście przypomnieniem informacji, które są zawarte i w uchwałach budżetowych roku bieżącego, choć nie tylko i w wieloletniej prognozie finansowej, a także zawartej w tej prognozie dokumentacji związanej z wykazem przedsięwzięć. Chcemy po prostu odświeżyć naszą wiedzę i pokazać, jak na dzisiaj przedstawia się to co udało się nam zrealizować w ciągu minionych prawie dwóch lat, ale dokładnie to półtora roku bieżącej kadencji. Chcemy pokazać to, co w tej chwili realizujemy i to co w najbliższym czasie realizować będziemy. Oczywiście prezentacji tej miał dokonać Pan Burmistrz Jankowski i została ona w ten sposób przygotowana, ale z przyczyn oczywistych pozwolę sobie go zastąpić. Przede wszystkim Szanowni Państwo tę prezentację chcemy zbudować na podstawie danych budżetowych, finansowych, aby pokazać czy udowodnić że nasze działania są dla Gminy rzeczywiście bezpieczne, korzystne, mają swój sens i że to i iż jesteśmy Gminą bardzo wysoko ustawioną w rankingu tych które w sposób skuteczny i intensywny korzystają z możliwości jaką dają środki pomocowe w tym szczególnie środki z Unii Europejskiej, iż jest to wykorzystane racjonalnie i nie musimy się obawiać o to, jak to mówią niektórzy, że wszelkie długi po nas spłacać będą nasze wnuki. Myślę, że temu w tej prezentacji będę mógł zaprzeczyć. Szanowni Państwo podstawowe dane budżetowe, które prezentujemy na slajdzie, aczkolwiek jest tutaj również prognoza na lata 2013 i 2014 są to dane zaczerpnięte z obowiązujących nas dokumentów o których już wspominałem, czyli wieloletniej prognozy finansowej. Warto tutaj zwrócić uwagę na pewne różnice w wielkościach dochodów i wydatków w kolejnych latach, jakie prognozujemy, chociaż zaznaczyć trzeba, że na pewno te dochody i wydatki w roku 2013 i 2014 będą jeszcze podlegały zmianom. Proszę zwrócić uwagę, na dwa dolne wiersze, gdzie wskazujemy jak przedstawia się wskaźnik zadłużenia gminy i jak te liczby, które tutaj zapisano mają się do obecnych, jeszcze obowiązujących norm zadłużenia, o których Państwo oczywiście w większości wiecie. A więc na dzisiaj w roku 2012 - 7,6% wskaźnika długu jest liczbą bardzo bezpieczną. Tak samo wskaźnik zadłużenia na wysokości 41 % w roku bieżącym, a z prognozą zmniejszenia w latach kolejnych, nie jest to żadne zagrożenie. Tutaj pokazujemy pewne porównanie w kolejnych latach, ale także rok miniony 2011 w zakresie trzech najważniejszych wartości budżetowych, czyli dochodów, wydatków, a w tym również wydatków majątkowych. W tym roku są one jeszcze bardzo wysokie, ale w latach kolejnych oczywiście również ze względu na okres finansowania i dostępność środków pomocowych mają się zmniejszać, co też będzie dla Gminy w miarę bezpieczne, ale tak jak mówiłem, nie są to ostateczne wielkości. Co do finansów Gminy na tle porównania z gminami sąsiednimi, mamy tutaj liczby bezwzględne, więc to porównanie nie jest może właściwie, ponieważ każda gmina ma swoją specyfikę, inną liczbę ludności, inny obszar, inną dynamikę prowadzenia swoich działań budżetowych, więc przejdę do kolejnego slajdu, który pokazuje podobne dane, ale w wielkościach procentowych. Mówimy tu o udziale wydatków majątkowych w wydatkach ogółem. Jak Państwo widziecie nie jesteśmy wcale taką gminą, w której bardzo wielkie kwoty przeznaczamy na wydatki, natomiast w latach kolejnych planujemy jeszcze pewne zwiększenia tego udziału procentowego. Oczywiście wszystko zależy od tego na ile będziemy nadal skutecznie pozyskiwać środki z zewnątrz. Mógłbym tutaj podzielić się refleksją taką, że jesteśmy świadomi, że wraz z istotnym wzrostem wartości majątku gminy, będą też rosły koszty bieżące. To jest właściwie nieuniknione i każdy z nas wie, że jeśli zaczyna dysponować większym majątkiem, to na utrzymanie tego majątku musi również w przyszłości, w kolejnych latach ponosić większe wydatki. Kolejny slajd pokazuje również porównanie do gmin sąsiednich: „Wskaźnik obsługi długu”. Z tego najbardziej dobitnie widać, że w tych wartościach procentowych, mamy rezerwy, z których możemy jeszcze skorzystać w kolejnych okresach aplikowania i programowania. Mamy nadzieję, że inicjatywa po naszej stronie będzie nadal co najmniej taka jak dotąd. Jeszcze jeden slajd związany z finansami gminy. Tutaj także na tle wybranych gmin sąsiednich „Wskaźnik zadłużenia”, więc nie ma obaw, że wykraczamy poza jakieś standardy, które odnoszą się do wszystkich, albo przynajmniej do

bardzo wielu gmin. Teraz już konkretnie: „Zadania inwestycyjne”, w dość dużym skrócie. Szanowni Państwo! To co już zrobiliśmy, to co zakończyliśmy skutecznie i jakie to były kwoty. Przede wszystkim sieć wodociągowa i kanalizacyjna w sołectwach: Malachin, Mokre, Krzyż. Tutaj uzyskaliśmy 49% dofinansowania, a łączna wartość przedsięwzięcia wyniosła 6,4 mln złotych. Tam oczywiście jest szczegółowy opis tego gdzie, jakie odcinki zostały wykonane i w jakim okresie. Sprawa została już rozliczona i zakończona. Kolejne inwestycje sieciowe, to również sieć kanalizacyjna, w innym miejscu gminy, z Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich - 50% dofinansowanie, a wartość przedsięwzięcia to ponad 2 mln złotych. Tutaj mamy też ilustracje pewnych fragmentów tej inwestycji. Zagospodarowanie terenu zieleni w Czersku, to inwestycja niezwykle ważna ze względów społecznych na terenie naszego miasta, ale służąca również mieszkańcom spoza miasta, z naszych wsi. Trzy kompleksy zieleni w mieście, głównie oczywiście Park Borowiacki, który uznajemy za zakończony tylko w części, ponieważ już w tym roku i w tej chwili rozpoczęliśmy procedurę przetargową, będziemy realizowali drugi etap, o czym będzie jeszcze za chwilę mowa. To przedsięwzięcie jest zakończone - trzy parki rewitalizowane w mieście i Park Borowiacki zbudowany od podstaw za 4,5 mln złotych i 85 % dofinansowanie z Unii. Ewentualne różnice w kwotach dofinansowania w odniesieniu do procentu dofinansowania wynikają z tego, że w RPO inaczej traktuje się podatek od towarów i usług, czyli VAT. Kwalifikowalność VAT-u wpływa na to, że tutaj mogą być pewne, drobne różnice w tych kwotach, gdyby ktoś z Państwa Radnych chciał szczegółowo to porównywać z danymi z wieloletniej prognozy finansowej czy budżetu. Kolejna sprawa to budowa Centrum Informacji Turystycznej. Większość z Państwa wjeżdżając na teren naszego Urzędu przejeżdża regularnie w Bramie Kaszubskiego Pierścienia, która już działa od jakiegoś czasu. Mieliśmy pewne problemy z jej realizacją, ale ponad 1,2 mln złotych dofinansowania, 75 % ze środków Unijnych w ramach RPO. Teraz będziemy mieli pierwszy letni sezon, w którym będziemy mogli turystom zaoferować usługi tego właśnie Centrum. Budowa boisk i placów zabaw. Tutaj przypomnę wniosek, który przeszedł procedurę zakwalifikowania najpierw w lokalnej grupie działania Sandry Brdy, oczywiście jest to czwarta oś Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich. Było to 7 małych boisk piłkarskich oraz 9 placów zabaw. To zadanie chcemy kontynuować pozyskując kolejne środki, ale za chwilę o tym wspomnę. 800 tys. złotych to przybliżona wartość przedsięwzięcia, a dofinansowanie stanowi 75 %. Promenada w Rytle - obiekt, który wzbogacił to co natura tam stworzyła i to co w XIX wieku wybudowali twórcy Wielkiego Kanału Brdy. Co prawda tylko 300 tys., ale dla społeczności Rytle jest to element architektury wioski bardzo ważny, a kolejne przedsięwzięcia w Rytle także przedstawię za chwilę. Kolejne przedsięwzięcie: „Poprawa dostępności terenów inwestycyjnych w Gminie Czersk”. Tutaj mówimy o sprawach drogowych. Projekt partnerski, jeden z kilku o których możemy powiedzieć, że realizujemy je skutecznie w porozumieniu z sąsiednimi samorządami. Powiat może nie jest sąsiedni, ale jest nasz, więc tutaj akurat w porozumieniu z Powiatem duże przedsięwzięcie. Łączna wartość 5,4 mln złotych, z czego olbrzymia większość na ulicy Wielewskiej, a więc drodze powiatowej oraz rondo mające dzisiaj nazwę „Ronda Serca Borów”. Z naszej strony 700 tys. złotych jakie pochłonęła przebudowa ulicy Towarowej w Czersku. Tutaj drugi element tego samego właściwie przedsięwzięcia za 1,3 mln złotych, drugi odcinek ulicy Towarowej, który też już funkcjonuje, bardziej w kierunku ronda już istniejącego i zbudowanego wcześniej - „Ronda Kręgow Kamienych”. To były środki własne Gminy 1,3 mln złotych. Ogrzewanie Szkoły Podstawowej w Krzyżu to długa historia, trudny projekt, ale realizacja ostatecznie zakończona sukcesem, ponieważ efekt jaki tak uzyskaliśmy skutkuje uhonorowaniem Gminy nagrodami, natomiast 300 tys. złotych jakie włożyliśmy w tę nową kotłownię, w oparciu o pompę ciepła na pewno nie są środkami wyrzuconymi, jeśli się weźmie pod uwagę szczególnie efekt jaki uzyskaliśmy dopiero po termomodernizacji budynku. Kolejne 300 tys. złotych, ale tutaj w ramach RPO. I ten projekt, który zaczął się już wiele lat temu, a w tej chwili jest kontynuowany obejmuje również termomodernizację budynku szkoły w Krzyżu w ramach RPO i w ramach tego przedsięwzięcia będziemy jeszcze modernizować albo termomodernizować trzy kolejne obiekty: budynek przedszkola w Łęgu, szkoły albo filii szkoły w Łubnej i salę sportową przy Zespole Szkół w Krzyżu. To dopiero przed nami. Proszę Państwa to co jest w tej chwili w trakcie realizacji to przede wszystkim duża inwestycja, na razie nie mająca zewnętrznych źródeł finansowania i podjęta przez nas samodzielnie, ale liczymy na to, że uda się tu jeszcze środki zewnętrzne pozyskać - 2,5 mln złotych na salę sportową przy Szkole Podstawowej nr 1 w Czersku. Wiadomo jak trudne są warunki edukacyjne w tej szkole liczącej prawie 900 uczniów i mała sala gimnastyczna istniejąca do dzisiaj, a duża, porządna już teraz w trakcie budowy, której się podjęliśmy. Tam są

oczywiście dane dotyczące powierzchni i podstawowych parametrów inwestycji. Rzecz kolejna, tutaj mamy zimowe zdjęcie, czyli z czasu, kiedy tam prace trwały, ponieważ oczywiście Natura 2000 ma swoje skutki, więc na obszarze Fojutowa czy Rytla niektórych prac w ramach zagospodarowania turystycznego Wielkiego Kanału Brdy nie możemy realizować w okresie lęgowym ptaków, zatem tutaj prace trwały również zimą, co widać na fotografii. To przedsięwzięcie także w toku. Przed nami jeszcze kąpielisko w Rytlu i powiem szczerze, że ta infrastruktura wokół Wielkiego Kanału Brdy, mam nadzieję, że rzeczywiście w roku przyszłym będzie całkowicie dostępna dla mieszkańców, szczególnie również turystów. Budowa tras rowerowych, w tej chwili jesteśmy na etapie postępowania przetargowego. To również przedsięwzięcie partnerskie z Powiatem Chojnickim i wszystkim gminami powiatu chojnickiego. Po naszej stronie, czyli w Gminie Czersk wartość tego przedsięwzięcia to 2,6 mln złotych przy 47 % dofinansowaniu. W tym roku prace mają się rozpocząć. Mamy nadzieję, że z dobrym skutkiem i że ruch turystyczny w oparciu o dwukołowce, o jak najliczniejsze rowery będzie się na naszym terenie mógł rozwijać. Będzie to także wspomagało możliwości komunikacyjne mieszkańców, tego się nie da ukryć, czyli Marszruta Kaszubska na obszarze gminy Czersk i w tej chwili trwa procedura przetargowa. Borowiackie Szlaki to przedsięwzięcie również partnerskie z Powiatem Tucholskim w ramach Programu Operacyjnego Infrastruktura i Środowisko. Co prawda po naszej stronie może niewielkie przedsięwzięcie, jeden punkt taki przystankowy-parkowy albo bardziej parkingowy, tak bym powiedział, także w partnerstwie z Nadleśnictwem Czersk – 200 tyś. złotych ale w miejscu, które będzie łączyło Marszrutę Kaszubską i drogę krajową 22, Państwo wiedzą gdzie to jest zlokalizowane. Prace prawie na ukończeniu, ale tam wykonawca jeszcze ma określone trudności techniczne. Jesteśmy w kontakcie z Powiatem Tucholskim, aby to przedsięwzięcie, które w skali całego Powiatu Tucholskiego łącznie z gminą Czersk i Brusy, także w tym uczestniczą, jest szacowane na wiele milionów złotych, także takich punktów na terenie Powiatu Tucholskiego powstanie dużo więcej. Przebudowa z rozbudową oraz wyposażenie budynku naszej przychodni, Publicznego Zespołu Opieki Zdrowotnej w Czersku. Tutaj co prawda pierwsze postępowanie przetargowe nie przyniosło oczekiwanego rezultatu, powtarzamy je w tej chwili i jeszcze w tym roku zaplanowaliśmy na realizację tego 600 tyś. złotych. Przypomnę, że budynek jest po skutecznej termomodernizacji od zewnątrz, a w tej chwili chcemy wykonać modernizację tego obiektu wewnątrz, tak aby spełniał wszystkie wymogi niezbędne do prowadzenia dobrej przychodni. Rozbudowa Lokalnego Centrum Kultury i Edukacji to miejscowość Będźmierowice, gdzie takie centrum już działa od kilku lat. W tej chwili rozbudowujemy go głównie ze względu na możliwości uruchomienia tam E-learningowych systemów edukacyjnych – 400 tyś. złotych, a dofinansowanie w ramach Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich 75% i to jest w trakcie realizacji, co widać na zdjęciu. Świetlica wiejska w mojej miejscowości, ale też jest dumny z niej Pan Sołtys Krzoska, nasz Radny, więc 700 tyś złotych przy 75% dofinansowaniu. Świetlica już prawie na ukończeniu. We wrześniu planowane otwarcie tego obiektu i nadzieja w tym, że rzeczywiście zaktywizuje to mieszkańców, tak że będą oni chcieli działać, jak to się już zdarzało, że mieszkańcy Gutowca wykazali się aktywnością. Remont i wyposażenie Świetlicy Wiejskiej w Gotelciu to już praktycznie zakończone przedsięwzięcie. 400 tyś. złotych przy 85 % dofinansowaniu przy RPO. Zostały jeszcze pewne poprawki, czeka nas odbiór i mam nadzieję, że również i w Gotelciu, mieszkańcy będą cieszyli się tym obiektem. Przedsięwzięcie drogowe na terenie miasta - przebudowa ulic Piaskowej i Blacharskiej. Ulice stosunkowo blisko centrum, ale bardzo zaniedbane przez wiele lat. W tej chwili trwają prace, zgodnie z budżetem 700 tyś. złotych w tym roku z pełną infrastrukturą podziemną w tych ulicach. Budowa budynku socjalnego na boisku w Łęgu, to także rozpoczęta inwestycja – 300 tyś. złotych, a 85 % dofinansowanie w ramach RPO. Podobnie zresztą jak w Rytlu, podobna kwota i podobne dofinansowanie. W Rytlu niestety, nie ukrywam, mamy problem bo musieliśmy dokonać pewnych zmian projektowych ze względu na błąd w projekcie. Tutaj termin realizacji się nieco przesunie, niemniej w tym roku przedsięwzięcie ma zostać zakończone. Adaptacja budynku PKP na cele mieszkaniowe. Jest to dawny budynek centrali telefonicznej. W tej chwili już też zakończone prace, gdzie uzyskamy 6 mieszkań dla tak bardzo potrzebujących mieszkańców. Również lokale socjalne, ale w bardzo dobrym standardzie i myślę, że na przełomie września, czy października mieszkańcy będą mogli się tam wprowadzać. Budowa boisk i placów zabaw na terenach wiejskich. Tutaj mamy kolejny projekt, który jest już w przygotowaniu. 600 tyś. złotych zamierzamy wydać na kontynuację tego, o czym już mówiłem w odniesieniu do placów zabaw i boisk. Nasza gmina jest duża, wielu mieszkańców, bo ponad 11 tyś. mieszka na terenach wiejskich i chcemy, aby ta infrastruktura,

umożliwiająca racjonalne spędzanie czasu wolnego była bogata i dobrze wykorzystywana, ale najpierw musi w wielu miejscach zaistnieć. Zatem prace zabaw kolejne, w ramach drugiego etapu w PRO-ie przy 60 % dofinansowaniu. Na rok przyszły realizacja. I to o czym wspominaliśmy już przy parkach, czyli drugi etap zagospodarowania terenów zieleni w Czersku, rozbudowa infrastruktury sportowej. Przypomnę, że robimy to również w partnerstwie z powiatem. Powiat - boisko wielofunkcyjne dla Zespołu Szkół Licealnych, my - bieżnia na stadionie, oczywiście bieżnia syntetyczna, z nowoczesną nawierzchnią wraz z urządzeniami, które tak tutaj symbolicznie w projekcie pokazano, mające spełniać przede wszystkim rolę edukacyjną i terapeutyczną, również w znacznej mierze dla osób niepełnosprawnych, różnego typu ciekawe rozwiązania. Mam nadzieję, że będą one także ciekawe dla osób pełnosprawnych i będziemy to chcieli wszyscy poznać, jak tylko zaistnieje. I to także realizacja tegoroczna – 65 % dofinansowania w ramach RPO dla województwa pomorskiego. A tutaj już nie inwestycyjne przedsięwzięcie. Przedsięwzięcie ewidentnie miękkie, edukacyjne w ramach programu operacyjnego Kapitał Ludzki – „My, każdy z nas. Wyrównywanie szans edukacyjnych.” To dotyczy uczniów klas 1-3 szkół podstawowych. Jak Państwo widzicie, bardzo wysoki procent dofinansowania 99 %, 300 tys. złotych, głównie na zajęcia dla dzieci w szkołach. Jest to w jakimś sensie kontynuacja dużego projektu, o którym tutaj nie wspominałyśmy w prezentacji na slajdach, natomiast ja wspomnę. Mianowicie zakończyliśmy już jakiś czas temu duży projekt, 2 mln prawie „Nasze małe przedszkola”, który też właściwie ze środków własnych, w bardzo symbolicznym zakresie co prawda, ale kontynuujemy go w większości miejscowości wiejskich na terenie gminy. Tutaj jeszcze zadania inwestycyjne planowane, które jeszcze nie znalazły miejsca w pewnych pracach już konkretnych. Najważniejsza rzecz, prawie 2 mln złotych przedsięwzięcie w Rytle, rewitalizacja miejscowości w samym centrum, a więc w sąsiedztwie kościoła, plebani, szkoły, poczty i paru jeszcze ważnych obiektów. Przypomnę, wniosek już zakwalifikowany w Lokalnej Grupie Rybackiej „Morenka”. W tej chwili przechodzi procedurę weryfikacji w Urzędzie Marszałkowskim w ramach Programu Operacyjnego „Ryby”. Tutaj będziemy mieli dofinansowanie, oczywiście o ile wszystko pomyślnie przejdzie, a na dzisiaj wszystko na to wskazuje - 1,44 mln złotych dofinansowanie, ale ze środków własnych i to jest właśnie ta różnica do pokazanych na slajdzie 2 mln, musimy wykonać kanalizację deszczową i nawierzchnię dróg na tym obszarze, stąd też łączna wartość 2 mln złotych. Zagospodarowanie kolejnych obiektów termomodernizowanych, a właściwie ich zabezpieczenie przed wpływami atmosferycznymi, tak aby koszty bieżące później nie były zbyt wysokie. I to jest to co rozpoczęliśmy budynkiem szkoły w Krzyżu, a będziemy kończyć wspomnianymi obiektami, a więc Przedszkole Samorządowe w Łęgu, sala sportowa w Rytle i fila szkoły podstawowej w Łubnej. Dofinansowanie 50 % w ramach RPO. Rekułtywacja składowisk odpadów komunalnych. Wszyscy z Państwa pamiętają, że trwa budowa zakładu zagospodarowania odpadów w Nowym Dworze. Zresztą wiemy, że jeszcze w tym roku, Rada Miejska będzie musiała podejmować liczne uchwały związane z nowym systemem zbiórki odpadów. Tutaj oczywiście Nowy Dwór jest także w tytule tego przedsięwzięcia, ale kultywacja dotyczy likwidacji tych składowisk, które istniały, bądź istnieją jeszcze. W naszym przypadku składowisko w Nieżurawie i to już nieczynne, ale wymagające jeszcze rekułtywacji przy ulicy Łukowskiej w Czersku - 1,6 mln złotych i będzie to realizowane do 2015 roku. Kolejna sprawa „Zabezpieczenie i ochrona zasobów obszaru Natura 2000 jest to może niezbyt kosztowny projekt, ale dość innowacyjny, związany również z Programem Operacyjnym „Ryby”. Info Natura 2012, czyli interaktywna, bardzo nowoczesna, cyfrowa mapa, narzędzie, umożliwiające inwentaryzację kartograficzno-przyrodniczą. Szczególnie ze względu na walory i zasoby przyrodnicze naszej gminy jest to istotne. Realizacja w 2013 roku. W tej chwili trwa weryfikacja w Urzędzie Marszałkowskim, jeszcze od strony formalno-merytorycznej, a oczywiście LGR „Morenka” wniosek zakwalifikował. Przedsięwzięcie związane z mieszkaniem w 2012 roku tego jeszcze nie zaczynamy, ale już w roku przyszłym chcemy przynajmniej jeden segment tego 27-lokalowego obiektu rozpocząć, przy ulicy Transportowców. Jest to łączna kwota na lata 2013-2014. To przedsięwzięcie także w naszym WPF-ie figuruje.

Proszę Państwa! Posumowanie tego o czym tutaj mówiłem. Mamy łącznie 40,8 mln złotych wartości projektów inwestycyjnych jakie realizujemy. Są to kwoty zbiorcze i z tego dofinansowanie jakie uzyskujemy ze środków pomocowych, szczególnie z Unii Europejskiej to 18 mln złotych. Niedawno okazało się, że na terenie województwa pomorskiego w ramach RPO, szczególnie w osi 8 i 9 jesteśmy liderem, stąd też ten nasz herb, zasadnie na pierwszym miejscu podium o czym z satysfakcją dowiedzieliśmy się z ust Pana Marszałka na spotkaniu w Gdańsku. Mamy też inne nagrody i wyróżnienia.

Zielona Energia za termomodernizację i efekt uzyskany głównie w kotłowni i w systemie ogrzewania szkoły w Krzyżu, o czym już była mowa. Są tutaj także wymienione inne trofea. Jesteśmy także nominowani przez Towarzystwo Urbanistów Polskich do nagrody „zagospodarowanie terenów zieleni w Czersku” do nagrody za przestrzeń publiczną w Polsce. Niedawno też, o czym nie ma mowy tu na slajdach, uzyskaliśmy tytuł odpowiedzialnej gminy, tzn. że staramy się uczestniczyć w tych konkursach, które nie wymagają opłat ze strony gminy, czyli w tych bezpłatnych, a więc, myślę, że najbardziej obiektywnych. Ja w tym miejscu chciałbym już podziękować za wysłuchanie tej prezentacji, ale jeszcze zostałem zobowiązany, a uczynię to również z własnym przekonaniem. Chciałbym w tym miejscu podziękować w imieniu Pana Burmistrza Marka Jankowskiego, ale swoim własnym również i myślę, że również Państwu, Panu Posłowi za skuteczną pomoc w lobowaniu tematu drogi krajowej 22. Nie da się ukryć, że to iż jesteśmy w planie inwestycyjnym Generalnej Dyrekcji Dróg Krajowych i Autostrad na rok przyszły, z przebiegiem przez miasto, jest dla nas bardzo ważne. Cieszymy się z tego, co już udało się na tej drodze zrobić, choć wszyscy wiemy, że jeszcze wiele potrzeba. Panie Pośle serdeczne dzięki ! Pan Burmistrz prosił żeby przekazać, iż liczymy na to, że rzeczywiście ta przyszłoroczna inwestycja, więc ulica Chojnicka i Starogardzka, która w planie inwestycyjnym Generalnej Dyrekcji już zaistniała, będzie ostatecznie, skutecznie zrealizowana. Na to liczymy. Dziękuję za uwagę.

/prezentacja stanowi załącznik nr 1 dołączony do niniejszego protokołu/.

Przewodniczący Rady Ireneusz Bojanowski – dziękuje bardzo Panu Burmistrzowi Gliszczyńskiemu za przedstawienie tematu. Jak widzimy rzeczywiście, faktycznie gmina Czersk pozyskuje bardzo duże środki finansowe tzw. zewnętrzne, czy to z funduszy narodowych czy też unijnych. Zgodnie ze zmianą proponuję przejście do punktu 9. „Informacja na temat pozyskiwania gazu łupkowego na terenie Gminy Czersk”. O gazie łupkowym, różni ludzie, mają różne wiadomości, a w sumie te wiadomości przeważnie są zerowe i nie wiemy czy rzeczywiście to jest tak istotny element, czy też nie. Różne są głosy. Są pesymiści, którzy twierdzą, że nie warto, ale również są wielcy optymiści. Dlatego gościmy w naszym gronie najlepszych fachowców, jakich mogliśmy tutaj zaprosić, jedynie może Ci, którzy już pozyskują gaz łupkowy, byłiby lepsi. Niemniej na dzisiaj mamy dostojnych gości i możemy później, po ich wystąpieniach zadawać pytania, żeby rozwiązać wszelkie wątpliwości. W pierwszej kolejności proszę o zabranie głosu Pana Posła Stanisława Lamczyka.

Do pkt. 4

Poseł na Sejm RP Stanisław Lamczyk – dziękuję bardzo Panie Przewodniczący, wysokie Prezydium, Szanowna Rado, zaproszeni Goście! Chciałbym przede wszystkim pogratulować tych inwestycji, które Państwo realizują i to bardzo skutecznie, tzn. jest to prawdą i to co natura stworzyła, dbacie o to i chcecie tutaj to ulepszać żeby przekazać dla następnych pokoleń, a założymy, że Bory Tucholskie są, to jest bardzo istotne. Ludzie przyjeżdżają z całej Polski, i to wszystko czy wróci w PIT-ach czy podatkach innego rodzaju, ale jest to bardzo istotne, że inwestuje się równomiernie, że tutaj na skraju Borów Tucholskich jak również województwa pomorskiego, tak sobie dobrze radzicie. Droga 22 jest to problem, rzeczywiście. Udało się pozyskać w tej V kadencji jakieś pieniądze tutaj przez Czersk, ale cały czas przyjemność jest pracować z Wami, z Panem Burmistrzem, czy gościć w Warszawie i to się udaje. Ale mówię, to jest praca założymy to jest praca u podstaw, dlatego też dziękuję bardzo. Nasz gaz łupkowy, bardzo dużo się o nim mówi. Niektórzy się go boją, niektórzy mówią, że to szczęście i zawsze trzeba to wszystko wypośredkować. Ja założymy ze swojej strony, zostałem wybrany jako Przewodniczący Parlamentarnego Zespołu do Spraw Gazu Łupkowego. To była inicjatywa Marszałków. Tutaj Pani Małgosia była obecna na takim właśnie konwencie Marszałków, gdzie ten gaz się znajduje, w tych właśnie województwach chcą coraz bardziej intensywnie współpracować i to się dzieje. Natomiast ja, jako przedstawiciel tego Parlamentarnego Zespołu, w tej chwili mam więcej obowiązków, ale również mam też dużo informacji na ten temat, bo czy właśnie spotkania w Ambasadzie Brytyjskiej czy Amerykańskiej, jakieś wyjazdy są i z pełną odpowiedzialnością mówię, że to jest szansa dla Polski, szansa bardzo duża, bo czy będzie tego gazu na sto czy dwieście lat, to jest już mniej istotne. Wiadomo, że sto lat to jest szmat pracy, rozwijające się technologie, a z drugiej strony też co mamy w tym wszystkim jest ropa

właśnie z łupka. Tej ropy, to są takie dane najbliższe, na prace naszych rafinerii, które mamy w Polsce, przy takiej wydajności, przy rosnącej liczbie samochodów, bo wiemy, że w Polsce tych samochodów coraz więcej przybywa, to na pracy naszych rafinerii tej ropy jest na około dwadzieścia lat. Także tutaj jest tego bardzo dużo. Chciałbym zwrócić uwagę, że prekursorem są Amerykanie. Amerykanie, u których występuje teraz rewolucja, można tak powiedzieć, bo oni byli zwolennikami do tej pory wnoszenia całej produkcji najlepiej do Chin i w związku z tym, tych miejsc, placów brakowało dzięki, można powiedzieć gazowi łupkowemu. Przenoszą produkcję z powrotem do Stanów. Powstają nowe miejsca pracy, a to ze względu na to, że te koszty utrzymania tych właśnie nowych zakładów są niższe dzięki gazowi łupkowemu, niż w Chinach. I to się dzieje. Fabryki samochodów, które kiedyś produkowały na rzecz Ameryki, w Chinach czy w innych krajach Azji są lokalizowane od nowa w Ameryce i te miejsca pracy tam powstają. Chciałbym powiedzieć, że 1 tyś. m³ gazu, bo takimi jednostkami się operuje, w Stanach kosztuje ok. 70 dolarów, a my płacimy Rosji 540 dolarów za 1 tyś. l³, także różnica jest kolosalna. Przede wszystkim w tej chwili jest główną ideą Rządu, żeby ten gaz jak najszybciej wydobywać, żeby zlokalizować te właśnie złoża. O koncesjach tutaj Panie powiedzą, ale tych koncesji jest wydane ok. 106 w Polsce i takie rzeczywiste wielkości gazu, bo w tej chwili koncesje są wydane na poszukiwanie tego gazu. To nie są koncesje wydobywcze tylko na poszukiwanie, a w każdej koncesji jest ok. 5 otworów, które trzeba wywiercić na odległość trzech kilometrów pod ziemię. Jest taka średnia głębokość, wynika z koncesji, i dopiero jak te otwory będą na każdej koncesji wywiercone, to będzie wiadomo plus minus 5 % ile tego gazu jest. Gaz jest szansą dla Polski, szansą rozwoju. Naprawdę życzymy sobie, żeby tutaj w Czersku ten gaz był, bo jak wiemy, i tutaj też mogę powiedzieć, bo urodziłem się w Brusach, to znaczy niedaleko i tutaj była kolebka rzemiosła, były zakłady pracy. Trzeba być konkurencyjnym, aby była szansa, żeby tego gazu było tutaj jak najwięcej, żeby można było prócz tego, żeby wykorzystać go lokalnie, ale żeby można było nawet go eksportować czy przesyłać go do Chojnic czy w inną stronę. Natomiast w tej chwili cała sieć, cały układ sieci gazowych musi ulec w Polsce zmianie. W tej chwili wiadomo, że kolektor gazowy, który szedł z Rosji w stronę Niemiec, cała sieć, musi w tej chwili ulec zmianie. Pierwsze złoża gazu łupkowego, które jak wynika w tej chwili, są spółką Skarbu Państwa, uruchomione zostaną już w 2014 roku. Rząd wszystko robi, aby jak najwięcej zarobić, aby zarobiły również gminy, bo jest tutaj kwestia podatku od instalacji, od budowli, bo jest to jakiś dochód, ale również w tej chwili ważą się do końca czerwca losy podatku. Ten podatek, założmy ma przynieść również korzyści dla gmin., Różne są opcje, ale mogę zdradzić odrobinę tajemnicy, że jest propozycja, aby po ocenie poszczególnych złóż na danej koncesji, bo wiadomo, że te złoża są złożami Skarbu Państwa, były wycenione, wycena i wartość, żeby potem były wprowadzone do spółek, które mają koncesje. To jest bardzo dobre, ponieważ od początku do końca byłaby kontrola Państwa, bo jak wiemy każde złożo ma swoją specyfikę. Niektóre złoża, to jest gaz opłaca się wydobywać na dużą skalę i koszty są wtedy najwyższe po wydobyciu, ale nie opłaca się dalszych złóż eksploatować, bo podczas wiercenia tego otworu, który ma trzy kilometry w dół, następne wiercenie jest horyzontalne i tam też dochodzi się do trzech kilometrów. Są to nowoczesne technologie, które są stosowane przez Amerykanów, ale już teraz są one budowlami ekologicznymi. To już nie jest to, co było na początku, 20 lat temu w Ameryce, że wierciło się otwór przy otworze. W tej chwili horyzontalnie wchodzi się w strefy gazu, które są dalej. Wiadomo, że każde źródło musi być kontrolowane, żeby opłacalność była do końca, dlatego ta kontrola Państwa jest jak najbardziej potrzebna, dlatego jest taka sugestia żeby powstał Instytut Geologiczny, specjalny twór, który by oceniał właśnie te złoża i wydobyte złoża kontrolował. Natomiast Amerykanie, którzy specjalizują się w tym, narzekają na nasze przepisy, narzekają na bardzo radykalne prawo górnicze. Mówimy, że to dobrze. Może i jest radykalne, ale zachowamy pewną kulturę techniczną, bo jak wiemy w kopalni są też wypadki, ale tych wypadków nie ma tak dużo i to właśnie dzięki tym przepisom górniczym i one właśnie też są stosowane przy gazie łupkowym. Myślę, że należy sobie życzyć, żeby tego gazu było jak najwięcej. Wiem również, że w Gminie Brusy są też złoża. Tak wynika z badań sejsmicznych. Natomiast ta część ma problemy, ponieważ na części Czarniża i Żabna, leży duży zbiornik wodny i ten gaz leży właśnie pod tym zbiornikiem. Ale w Czersku myślę, że Panie się wypowiedzą, będzie dużo i życzymy sobie żeby tego gazu było jak najwięcej. Są pytania także o wodę. Ludzie mówią, że woda zostanie zniszczona, zabraknie wody. Chce tutaj powiedzieć, że ta woda, która jest do rozszczelniania, bo jak wiem do rozszczelniania służą żwirki i troszkę ok. 5 % chemii, która ma też jakieś znaczenie, natomiast na wodę Amerykanie mają technologię kilkukrotnego użytku. Oczywiście ubytki tej

wody są, ale ta woda która jest na trzech kilometrach podczas otrzymywania jest bardzo słoną wodą, dlatego należy ją później przefiltrować. Są specjalne oczyszczalnie ścieków, które jeżdżą i tą wodę oczyszczają. Także tutaj nie ma tej właśnie obawy. Zresztą raport Instytutu Geologicznego, podaje, że wydobywany gaz łupkowy jest gazem bezpiecznym. Ode mnie to tyle. Jeśli są jakieś pytania, to jak najbardziej. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący Rady Ireneusz Bojanowski – dziękuję bardzo Panie Pośle. Proszę teraz o zabranie głosu Panią Małgorzatę Klawiter Pełnomocnika Marszałka Województwa Pomorskiego.

Pełnomocnik Marszałka Województwa Pomorskiego Małgorzata Maria Klawiter - Dzień dobry Państwu! Bardzo dziękuję za zaproszenie na spotkanie Rady. Chciałabym się z Państwem teraz podzielić poglądem z Urzędu Marszałkowskiego oraz informacjami ogólnymi na temat stanu poszukiwań gazu łupkowego na terenie województwa pomorskiego. Tak jak Pan Przewodniczący wspomniał mamy jeszcze w towarzystwie dwóch geologów: Panią Alicję Karczewską z Regionalnej Dyrekcji Ochrony Środowiska, która przedstawi wszystkie środowiskowe aspekty dlatego, że Generalna Dyrekcja uczestniczy w procesie koncesjonowania i nakłada pewne obowiązki środowiskowe na koncesjonariuszy. Natomiast jeszcze jest z nami Pan Geolog Wojewódzki, który ogląda nasze województwo pod względem geologicznym i opowie Państwu o konkretnym przypadku Państwa Gminy. Tutaj taka krótka historia, wcześniejsze szacunki zasobów potencjalnych były szacunkami przede wszystkim Amerykańskimi, na podstawie tylko częściowych danych archiwalnych Polski, natomiast część wskaźników przenosili z gruntów amerykańskich. W tym procesie szacunków uczestniczyli również firmy konsultingowe i były to najprawdopodobniej przeszacowane złoża. Ciężko jest dokładnie powiedzieć ile tego gazu jest na dzień dzisiejszy, bo tak jak Pan Poseł już wspomniał, bez wykonania odwiertów nie możemy tak naprawdę powiedzieć ile tego gazu jest. I to dlaczego? Sama obecność skał łupkowych nie wystarczy, aby był ten gaz. Zależy od tego jeszcze jaka jest dojrzałość termiczna, jaka jest porowatość, jakie są możliwości jego wydobycia. Dlatego tak naprawdę dopiero będziemy wiedzieli ile jest tego gazu. Natomiast najnowszy raport z Państwowego Instytutu Geologicznego z marca tego roku o którym zaraz będę mówiła, podaje mniejsze ilości, natomiast to też zależy od tego w jaki sposób te szacunki się robi. Ale w dalszym ciągu są to szacunki. Dlatego, tak jak Profesor Nawrocki, szef Państwowego Instytutu Geologicznego zaznaczył, że jest to raport tzw. otwarcia, czyli, że dopiero w miarę jak będą kolejne odwierty, będziemy uzyskiwali kolejne dane, będziemy mogli te szacunki precyzować. Tak jak widzą Państwo, tutaj również na ile lat mniej więcej tego gazu i ropy może starczyć. Na to też nie możemy tak dokładnie zwracać uwagi. Tak jak sam Pan Poseł wspomniał. Po pierwsze technologia idzie na przód, jeszcze nie wiadomo co się w przyszłości stanie, ale kolejna rzecz jest taka, że te szacunki często dzielone są przez roczne zużycie gazu w Polsce. Wiadomo, że nie przestawimy się nagle, z roku na rok, na zużycie gazu tylko i wyłącznie z rodzinnych złóż. Obowiązują nas pewne umowy, mamy jeszcze inne źródła. Także te szacunki na ile lat starczy tego gazu, to są tak jak mówiłam, całkowite Polskie zużycie podzielone przez dostępne zasoby i w tym momencie wychodzą konkretne lata. Nie można również opierać na tym tych szacunków, są to tylko poglądowe liczby. Na dzień dzisiejszy, stan na 1 maja, w całej Polsce jest ponad 255 koncesji na poszukiwanie i rozpoznanie złóż ropy naftowej i gazu ziemnego, ale z wszystkich możliwych typów złóż. Natomiast gazu łupkowego dotyczy 112 koncesji. Tak wygląda mniej więcej mapa tych koncesji w Polsce. Te koncesje, które są na szaro dotyczą innych złóż, natomiast te, które są oznaczone kolorem ciemnoczerwonym są to już wydane koncesje, kolor jasnoczerwony są to koncesje o które złożono wniosek i trwa w tej chwili procedura koncesyjna. Tutaj jest przybliżenie mapy koncesyjnej naszego województwa. Widać, w jaki sposób są tutaj te koncesje podzielone. Jakie firmy mają i gdzie. Tutaj koncesja 88, w trakcie postępowania koncesyjnego, o czym Państwo z pewnością wiedzą, to jest właśnie koncesja dotycząca Czerska. Do 30 maja br. gminy opiniowały koncesje i projekt tych koncesji, a w tej chwili już jest piłeczka po stronie Ministerstwa. Oni kończą już proces koncesyjny. Tutaj mamy takie podsumowanie, jakie koncesje na terenie województwa pomorskiego posiadamy oraz kto te koncesje posiada. Mamy 23 obszary koncesyjne, czyli jak na terenie Gminy Czersk również będzie udzielona koncesja, to jest tam na czerwono zaznaczony wniosek na koncesję 88, będą razem 23 koncesje. U Państwa jest to firma „Oculus Investments”. To nie jest taki gigant światowy. To jest firma średniej wielkości, ale o bardzo wysokich standardach, z tego co się zdążyłam dowiedzieć. Jakie odwierty już zostały zakończone? Tutaj jest cała lista, ja nie będę każdego poszczególnie omawiać. Jeżeli Państwo będą chcieli, to mogę tą prezentację Państwu udostępnić. Jakie są planowane odwierty? Mapa

poglądowa pożyczona przez mnie z Gazety Wyborczej, żeby mniej więcej zobaczyć jak się rozkłada planowane na ten rok odwierty. Najwięcej dzieje się u nas, w województwie pomorskim. Dlaczego? Dlatego, że potencjalnie te zasoby są u nas perspektywiczne, stąd największa aktywność w naszym rejonie. Jakie są planowane odwierty konkretnie? Otóż firma „Eni Polska” chce odwiercić Myrowice, Stary Rynek i Kamionkę. „PGNiG S. A.” dalej odwiert horyzontalny i otwór pionowy Opalino. Firma „BMK Polska” już odwierciła otwór Miszewo. Tam zdarzyła się taka sytuacja, że mimo że zgodnie z koncesją wiercono na głębokości od 4 tysięcy, nie dowiercano się do warstwy geologicznej, którą ta firma chciała, czyli do tych złóż łupkowych, więc musieli składać wnioski o zmianę koncesji, żeby móc odwiercić kolejne 300 metrów. Także widzą Państwo, że firma nie może sobie po prostu powierzyć troszeczkę głębiej. Musi złożyć kolejny wniosek i jeszcze raz musi być zastosowana odpowiednia procedura. Firma „Marathon Oil” na koncesji Kwidzyn, planuje odwiert Pilichowi, „Lane Energy Poland” planuje odwiert Strzeszewo oraz testy na wykonanych odwiertach Łobień i Warbino. Jak Państwo widzą, w Warbinie, był jeden z pierwszych na terenie naszego województwa i na terenie tego odwiertu również prowadzono badania. Państwowy Instytut Geologiczny, Państwowa Akademia Nauk i nasz WIESZ z Gdańska razem z innymi instytucjami przeprowadzali badania powietrza, wody, gleby, hałasu i wszystkie inne analizy podczas trwania odwiertu i proces ten został ogłoszony przez Państwowy Instytut, można go przeczytać na stronie Państwowego Instytutu Geologicznego. Nie chciałabym Państwa teraz zanudzać jak to wygląda w całym województwie, ale to takie poglądowe slajdy co planuje poszczególna firma. Tutaj widać, że PGNiG na terenie całej Polski 15 koncesji. W tej chwili pracują na koncesji Wejherowo i tam się koncentrują. Sama PGNiG twierdzi, żeby realnie ocenić zasoby z tego jednego odwiertu potrzebują jeszcze dwa, trzy lata, żeby realnie ocenić produktywność tego otworu. Firma „Talisman” razem z firmą „Sundow” posiadają koncesję Gdańsk, gdzie w tej chwili zastanawiają się jakie następne prace wykonać na odwiercie Jowino. Kolejna firma będzie odwiert z Rzeszowa robiła. Tutaj są dane związane z wynikami na obecnym obiekcie Łobień i Warblino. Stwierdzono tam przepływ gazu, natomiast nie jest to jeszcze przepływ komercyjny. Firma „Eni Polska” - mniej więcej są pokazane ich koncesje oraz jakie odwierty chcą robić jest zaznaczone. Koncesja Kwidzyn - z perspektywy województwa, dosłownie parę słów. Wiadomo, że Urząd Marszałkowski, ani Marszałek Województwa nie bierze bezpośredniego udziału w procesie koncesyjnym. Natomiast w związku z faktem, że województwo wprowadza za strategię energetyczną, strategię rozwoju województwa, jest to niezmiernie istotny temat, dlatego Marszałek z dużym zainteresowaniem, śledzi wszystko co się dzieje, jeżeli chodzi o gaz łupkowy. Tutaj na tym slajdzie widać, że na obszar naszego województwa nałożyliśmy obszary koncesyjne i nałożyliśmy na to jeszcze mapę Pewnych Form Ochrony Przyrody, lasów, wód powierzchniowych, dróg wojewódzkich i jak to wszystko razem na siebie nałożymy, to możemy wyodrębnić potencjalne obszary górnicze. To jest oczywiście z naszej strony szacunek, bo tutaj nie była bardzo wnikliwa, dokładna analiza robiona, tylko na podstawie danych ogólnych, wojewódzkich. Na nich widać, że nie wszędzie jest to takie proste. Poza tym te obszary górnicze, potencjalne, tutaj zaznaczone są to obszary, na których nie powinno być żadnych przeszkód w tym, aby wydać bez problemu, bez żadnych kłopotów pozwolenie na umiejscowienie ewentualnych obszarów górniczych. Natomiast w związku z tym, że u Państwa są duże obszary Natura 2000 i inne formy ochrony przyrody, dużo wnikliwiej przyglądamy się w procesie koncesyjnym, jakie są w ogóle możliwości. Dlatego, że obszar Natura 2000 po pierwsze ma swoją specyfikę, każdy inną. I tutaj już od tego aspektu pozwolę przekazać potem głos Pani Alicji Karczewskiej, która dokładnie powie w jaki sposób analizowano to i co z tych analiz wyszło. Jeżeli chodzi o całe województwo, na dzień dzisiejszy połowa mieszkańców ma dostęp do sieci gazowej, natomiast tylko 30% powierzchni województwa pokrytych jest siecią. Bardzo chcielibyśmy, aby więcej mieszkańców mogło korzystać z infrastruktury gazowej, natomiast musi zostać ona wybudowana. Będzie na pewno budowana w momencie, kiedy potwierdzą się ewentualne pozytywne i kolektywne ilości gazu w tych złożach. Wiadomo, że dla nas gaz jest tańszy niż inne źródła energii. Jest perspektywiczny. Mamy nadzieję, że będzie tania. Tutaj pozwoliliśmy sobie zestawić, bo każda gmina przygotowuje analizę studiów uwarunkowań i kierunku zagospodarowania przestrzennego i one wszystkie wpływają do Urzędu Marszałkowskiego. My na tej podstawie wykonujemy różne prace. Tutaj widać jakie gminy, w jakim okresie, sporządzały takie studia uwarunkowań, czyli na jakim etapie to w tej chwili jest. I tak jest całkiem niezłe, bo tutaj są zaznaczone na czerwono gminy, które ukończyły studium przed 2003 rokiem. Natomiast wiemy, że wiele gmin przystąpiło do aktualizacji tego studium. Mamy nadzieję, że te

aktualizacje również będą brały pod uwagę, możliwość ewentualnego wyszukiwania i wydobywania złóż niekonwencjonalnych. Tutaj zrobiliśmy dokładnie takie samo zestawienie, ale odnośnie założeń programu zaopatrzenia w ciepło, energię elektryczną i paliwa gazowe. Tutaj im ciemniejszy kolor, tym bardziej aktualnie założenia. Też widać mniej więcej jaki jest stan przygotowań w województwie. Tutaj są potencjalne zagrożenia związane z wydobywaniem gazu. Na pewno Pani Alicja bardziej szczegółowo o tym powie. Każda inwestycja, którą się wykonuje, zanim przystąpi się do jej wykonywania, sporządza się potencjalne zagrożenia. Dotyczy to również budowy domów, dróg i wszelkiego rodzaju inwestycji. Gdybyśmy się przyjrzeni tym wszystkim inwestycjom, to się okaże, że całkiem poważne zagrożenia powodują nawet podstawowe inwestycje. Dlatego po to się identyfikuje potencjalne zagrożenia, żeby zapobiegać ewentualnym szkodom. Jeżeli jest emisja hałasu, Regionalna Komisja nakłada obowiązek na firmę, aby ustawiła specjalne ekrany. Czyli identyfikujemy zagrożenia, żeby im przeciwdziałać i sprawdzamy czy dany stan technologii, pozwala na to, aby bezpiecznie to wydobyć, czy też nie. Tutaj takie próbne wyniki prof. Macuga z Akademii Górniczo-Hutniczej, dokonał analiz próbek gleby po zakończeniu wiercenia otworu. Tych próbek było sześć. Badał jej pod kątem występowania metali ciężkich, substancji ropopochodnych. Z tych analiz wynikało, że dopuszczalne wartości, nie dość, że nie zostały przekroczone, to jeszcze były wielokrotnie mniejsze od dopuszczalnych. Oczywiście różne rzeczy mogą się zdarzyć, nie chce stać na stanowisku, że nigdy się nic nie zdarzy, natomiast w naszym przekonaniu technologia jest na tyle zaawansowana już, bo w Stanach, tak jak Pan Poseł wspominał od 20 lat prowadzona jest procedura wydobywania. Oni popełnili bardzo dużo błędów na początku eksploatacji i tam ten przemysł raczkował. W tej chwili już się rozwinął i na dzień dzisiejszy są przesłanki, które pozwalają stwierdzić, że ta technologia jest wystarczająco bezpieczna. Tutaj mogę też powiedzieć, że Pan prof. Tomaszak, uczestniczył w wizycie studyjnej ze Stanów Zjednoczonych, gdzie miał okazję rozmawiać zarówno z reprezentantami z Departamentu Stanu, Departamentu Energii, zasobów naturalnych USA, jak również z poziomem administracji stanowej, powiatowej i miejskiej, z mieszkańcami, którzy są przeciw, i którzy są za. Miał okazję, pod każdym kątem zapoznać się z tą sytuacją. Jeżeli wprowadzimy zabezpieczenia, i ta jak profesor powiedział, Amerykanie się denerwują, że mamy takie ostre prawo, ale my wiemy, że nie możemy pozwolić na to, żeby eksperymenty działały tutaj. My chcemy mieć sprawdzone technologie, stąd też właśnie takie działania, ukierunkowane na to. Jakie są szanse i korzyści, to na pewno Państwo już wiedzą. Jeżeli będziemy produkować więcej gazu, będziemy mogli go zagospodarować na terenie własnego kraju. Tutaj często pada zarzut, że te firmy będą sprzedawać ten gaz zagranicę, ale prawda jest taka, że najłatwiej sprzedaje się ten gaz w miejscu, gdzie ten gaz się wydobywa, bo każdy transport zwiększa koszty. Dlatego pierwszym miejscem zawsze będzie miejsce wydobywania i takie też są plany. Będziemy mogli zmniejszyć uzależnienie od zewnętrznych dostawców. My w tej chwili na 14,5 mld³ parametrów rocznie 4 mld³ gazu produkujemy sami, natomiast 10,5 mld³ sprowadzamy z Rosji i Niemiec, ale ten Rosyjski gaz za wysokie ceny. Jeżeli będziemy potrafili zwiększyć udział wydobywania naszych zasobów, będziemy mniej zależni od dostawców zewnętrznych, co może się im niej podobać, natomiast jest to dla nas szansa, jeśli chodzi o większą samodzielność, jeśli chodzi o gaz. Oczywiście, jeżeli ten gaz będzie, rozbuduje się infrastruktura drogowa, rozdzielcza. Będziemy mieli tę infrastrukturę, którą będzie można wykorzystywać na rzecz wszystkich mieszkańców. Tak jak Pan Poseł powiedział, w tej chwili Ministerstwa pracują nad nową ustawą euro- wodorową, która będzie mówiła o tym, że będą zwiększone dochody gmin z tytułu wydobywania tych zasobów. Nie została jeszcze upubliczniona. W lutym był projekt i mamy nadzieję, że pod koniec czerwca dojdziemy do konsultacji społecznych, zapoznamy się z projektem i mamy nadzieję, że każdy zainteresowany w tych konsultacjach weźmie udział. Proszę pamiętać, że każdy może zgłosić uwagi do takiego projektu. Także tutaj liczyłabym na aktywność z Państwa strony. Jak byliśmy w Stanach, bardzo często w kontekście gazu łupkowego, mówiło się o zwiększeniu ilości miejsc pracy. Oczywiście jest tak, że na samych odwiertach pracują specjaliści. Nie ma czegoś takiego, żeby lokalna społeczność miała bezpośrednio zatrudnienie przy samych odwiertach. Tam niestety jest wysoka technologia i tam już naprawdę doświadczane osoby muszą pracować. Natomiast samo istnienie tego przemysłu, tam na miejscu, generuje inne miejsca pracy. Takie szacunki były robione, że jedno miejsce pracy, w tym sektorze ropy i gazu generuje od 15 do 30 miejsc pracy w innych sektorach towarzyszących. Co więcej, jednym z takich ciekawszych dla mnie spostrzeżeń było to, że zwiększenie wydobywania gazu ze złóż łupkowych wpłynęło nawet na przemysł spożywczy, czy przemysł produkcji różnych rzeczy, dlatego że fabryki korzystały z

innego paliwa, przez co obniżył się koszty produkcji poszczególnych rzeczy, które były potem sprzedawane i eksportowane. Także można zakładać pewne przełożenie. My tutaj mamy nadzieję, że ewentualna obecność tego sektora, wpłynie na to, że więcej firm mając bezpośredni dostęp do źródła energii będą budowało swoje fabryki, swoje zakłady, przez co też automatycznie zwiększy się zatrudnienie i w naszym regionie więcej osób będzie miało pracę. Samo korzystanie z tej energii, przez to, że będzie tego źródła więcej, będzie mogło w perspektywie tanieć. Tak jak Pan Poseł już wspominał, w tej chwili cena gazu za 1 tyś. m³ w Stanach, t.j. ok. 72 dolarów, a to się waha mniej więcej od 68 do 80. U nas jest najdrożej w Europie. Proszę pamiętać, że ten proces, aby cena gazu osiągnęła tak niską cenę w Stanach, był to proces dwudziestoletni. Od momentu, kiedy rozpoczęto wydobywać gaz łupkowy, który dołączył do tego konwencjonalnego wydobycia i po dwudziestu latach osiągnął taką cenę. Więc nie możemy liczyć na to, że w ciągu trzech lat u nas cena gazu drastycznie spadnie. Natomiast re negocjacja potencjalna umów z naszym dostawcą oraz perspektywa posiadania własnych złóż, docelowo może wpłynąć na znaczącą obniżkę tych cen. Jeżeli chodzi o wpływy do budżetu gminy to z uwagi na fakt, że Rząd wprowadza poprawki do ustawy, to te wpływy nie były jakoś bardzo wysokie, natomiast były to kwoty z tytułu poszukiwania, rozpoznawania złóż kopalni, opłaty eksploracyjne, od nieruchomości... Zobaczymy co zaproponuje Rząd. Ja żadnych szczegółów nie znam, ale Urząd Marszałkowski będzie brał czynny udział w konsultacjach tej ustawy. Upowszechnienie wykorzystania gazu będzie korzystne dla mieszkańców. Na dzień dzisiejszy głównym, podstawowym paliwem do produkcji ciepła jest węgiel. Natomiast jeśli zastąpimy węgiel gazem, to nie tylko będzie to bardzo ekonomiczne, ale również zmniejszy się emisja dwutlenku siarki, dwutlenku węgla i pyłów niskiej emisji, a pamiętajmy, że mamy unijne wymagania związane z ograniczaniem emisji. Oczywiście jest to zupełnie nowe zagadnienie. Z tej perspektywy Marszałek Województwa doskonale zdaje sobie sprawę, że koncesja zajmuje duże obszary. W samym naszym województwie jest ok. 85 %, same koncesje. Nie oznacza to, że wszędzie będą stały odwierty. Koncesja jest to tylko miejsce obszaru, w ramach którego jedna firma może się poruszać, a to jeszcze nie oznacza, że tam wszędzie będą tereny wydobywcze. Dla mieszkańców tych rejonów są to nowe inwestycje. Wiemy, że w Gminie Krokowa od trzydziestu lat wydobywana jest ropa i gaz ziemny towarzyszący ropie. PGNiG ma tam 8 odwiertów. W Gminie Krokowa, w Dębkach turystyka dalej kwitnie, nie stwierdzono zanieczyszczeń, a był stosowany tam już zabieg szczelinowania hydrolitycznego, na tamtych pionowych odwiertach konwencjonalnych. Nie stwierdzono żadnych szkód dla środowiska. Wiemy, że dla mieszkańców jest to nowa rzecz i absolutnie nie można się dziwić żadnym obawom. Dlatego teraz w najbliższym czasie Urząd Marszałkowski wraz z organami, fundacjami, Funduszem Ochrony Środowiska pracuje nad stworzeniem możliwości dialogu. Oznacza, to że będziemy chcieli z terenu każdej gminy, każdego powiatu zbierać opinie mieszkańców i uczestniczyć w dialogu. To co nam z tego dialogu wyjdzie, chcemy przekazać docelowo stronie rządowej, aby uwzględniła to w swoich wszystkich planach. Jakie działania podejmujemy, to tak zupełnie na koniec. Dziewięć województw na terenie których te koncesje są wydane podpisały w zeszłym roku porozumienie, które polega na tym, że poszczególne województwa wymieniają się wzajemnie informacjami bieżącymi, co się dzieje na danych koncesjach, w taki sposób, aby razem zdobywać doświadczenie. Poszczególne regiony go po prostu nie mają. Powstaje Regionalna Grupa Robocza, która raz na trzy, cztery miesiące spotyka się i też staramy się, aby analizować co się dzieje, co możemy zrobić razem, jako województwa. Przede wszystkim chcemy, żeby województwa przemawiały w imieniu wszystkich samorządów, czyli żeby reprezentowały całe społeczności samorządowe. Wiadomo, że poziom wojewódzki to najwyższy poziom samorządu, dlatego zależy nam na tym, żebyśmy mówili w imieniu wszystkich samorządów. Współpracujemy z Rządem, z ministerstwami, z Panem Posłem jesteśmy w regularnym kontakcie i bardzo cieszymy się, że Pan Poseł objął kierownictwo tego Zespołu Parlamentarnego, który jest bardzo aktywny. Mamy nadzieję, że to przyczyni się do tego, że prace będą szły w pozytywnym kierunku, żeby zadbać o środowisko, żeby zadbać o to, żeby wpływy z tytułu prowadzenia tych prac były odpowiednio dystrybuowane. Wszystko robimy po to, żeby być odpowiednio przygotowanym. Proszę też zauważyć jedną rzecz. Perspektywa wydobycia jest jeszcze wiele lat przed nami. Tak naprawdę, w tej chwili, ten moment, kiedy się poszukuje tych złóż, to jest właśnie ten dobry moment, aby pracować nad wspólnymi dobrymi rozwiązaniami. Trochę się śmieję, że w końcu zrobiliśmy coś w odpowiednim czasie. Czyli zabieramy się do tego właśnie teraz, zanim to wydobycie w ogóle ruszy. W tej chwili mamy tą szansę, żeby się naprawdę dobrze przygotować. Liczymy na to, że wszystkie samorządy będą aktywnie uczestniczyły we wszelkich

konsultacjach, tak aby nasz głos był słyszalny. O kampanii już Państwu wspomniałam. Oczywiście na wszelkie Państwa pytania bardzo chętnie odpowiem. Na końcu prezentacji mają Państwo mojego maila, za pomocą którego można się ze mną kontaktować w każdym czasie lub zadzwonić, a ja bardzo chętnie na wszystkie pytania Państwu odpowiem. Jeżeli będą Państwo mieli po kolejnych dwóch projekcjach jeszcze czas, mogę pokazać pięciominutowy filmik, który otrzymałam od firmy, która nie jest związana z poszukiwaniem ani wydobywaniem w Polsce. Jest to filmik, który pokazuje w jaki sposób wygląda technologia pozyskiwania gazu łupkowego. Ale to może na końcu, jeśli Państwo będą mieli jeszcze czas. Ja ze swojej strony dziękuję bardzo.

/prezentacja stanowi załącznik nr 2 dołączony do niniejszego protokołu/.

Przewodniczący Rady Ireneusz Bojanowski – Dziękujemy bardzo Pani za przybliżenie nam tego problemu. Proszę następnie Pana Geologa Michała Kowalskiego o zabranie głosu.

Geolog Wojewódzki Michał Kowalski – Dzień dobry Państwu! Nie zajmę dużo czasu. Dwa słowa o geologii Państwa Gminy. Proszę Państwa! Rozpatrując problematykę gazu łupkowego, odnośnie problemów środowiskowych, dotyczących zwłaszcza ochrony wód podziemnych, dostępności i wykorzystania, najważniejsza jest budowa geologiczna, przypowierzchniowa. Głęboka nas nie interesuje i zaraz wytłumaczę dlaczego. Otóż Czersk jest to obszar zbudowany z ziem piaszczysto-żwirowych, bardzo zasobnych w wodę. To z góry już przesądza o tym, że argument o nadmiernym wykorzystaniu do ewentualnego szczelinowania hydraulicznego jest chybiony. Dlatego, że zasobność tego Sandru, zbiornika wód podziemnych wynosi 50 tys m³ na dobę. Są to zasoby dyspozycyjne. Są to zasoby, które są wystarczające dla zabezpieczenia jakiegokolwiek skali zapotrzebowania wody dla obszaru rolniczego. Dla procesu, gotowość ciągu geologicznego w otworze, zakłada się pobrót, szacunki są różne od ok. 17 do 25 tysięcy, różnie można w literaturze spotkać. Proszę pamiętać, że jest to woda potrzebna na jeden raz do wykonania szczelinowania, a więc ta woda musi być zgromadzona w dowolnej jednostce czasu, ale w określonym miejscu, musi być dostęp. Oznacza to, że firma, która chce taki proces przeprowadzić, zgromadzi je w zbiornikach retencyjnych i ma je pod ręką. Nie musi włączać do sieci miejskiej, wodociągowej. Nagle odkręcić kurek i dokonać poboru takiego, że ciśnienie spada, a mieszkańcy nie mają wody w kranach. Nie, to nam nie grozi. Przekrój geologiczny przez otwory, tutaj widać Czersk. Te szare obszary, są to miejsca występowania gruntów słabo przepuszczalnych i trudno przepuszczalnych. Te kropeczki i kółeczka są to obszary występowania gruntów przepuszczalnych, a więc obszarów wodonośnych. Pozwoliłem sobie tak na szybko policzyć czasy przesiąkania ewentualnych zanieczyszczeń do poszczególnych dróg podziemnonośnych. Tam, gdzie są izolacje od góry, na powierzchni są piaski i żwiry, czas przesiąkania jest mały. To oznacza, że te wody są mocno podatne na zanieczyszczenia, i są w wysokim stopniu zagrożone, ale wody występujące w tych wysokich zasobach są eksploatowane. Państwo eksploatujecie głównie poziomy międzymorenowe te głębsze. Myślę, że odnośnie zabezpieczenia przed zanieczyszczeniami, jeśli czas dopływu zanieczyszczenia do kolejnego poziomu przekroczy 25 lat. Ten czas się wylicza. Jest to zgodnie z dokumentacją hydrogeologiczną dla osób dyspozycyjnych. Dla dwóch również, a dla trzech tak samo. Tam gdzie ta izolacja będzie mniejsza, ten czas będzie krótszy. Oczywiście powinna mieć odpowiedni chrom. Gdyby jakieś zanieczyszczenie chciałoby się przedostać w głąb, to musi pokonać wszystkie izolacje. Wtedy ten czas przekracza 100 lat. Ryzyko zanieczyszczenia tych wód, pomijając fakt ich oszacowania metodami analitycznymi, jest powiązany z tzw. czynnikiem ludzkim. Wiadomo, że przy koncesji, które są wydawane na eksploatację tych złóż, jest kilka rzeczy, które inwestor musi zapewnić m.in. izolację terenu wywierania od gruntu. Żeby taką wywiertnię postawić trzeba najpierw zlokalizować teren, zbiorniki zaizolować, żeby było zgodnie z koncesją. Czynniki ludzki zawsze będzie istniał. Też czynnik występuje przy transporcie oleju napędowego na stację benzynową. Stacja może mieć izolację, ale ta ciężarówka może się przewrócić, przez co może zanieczyścić wszystko w obszarze zasięgu. A więc zabezpieczenia, prawnie formalne są wystarczające, jedynie kontrole powinny dotyczyć kontroli egzekwowania tych zabezpieczeń. Czy są one rzeczywiście przestrzegane. Jeżeli tak, to doskonale. Moim zdaniem nie ma ryzyka dla zanieczyszczenia wód podziemnych. Są oczywiście miejsca w województwie pomorskim, gdzie ziemia ma duże zasoby wód podziemnych, a następne zasoby są małe, zbyt małe, żeby pozwolić sobie na to, by korzystać bez zastrzeżeń przez inwestora do naszego celu. Rozwój technologii w przyszłości, być może, pozwoli na

wykorzystanie tych wód podziemnych, nie tych pitnych, słodkich, ale tych głębszych, z piętra mezozoicznego, które są słone, które zawierają co prawda dużo chlorków ale myślę, że taki postęp technologiczny pozwoli na ich wykorzystanie. Wtedy problem niewykorzystania wody zniknie. Tak samo jak niektórych odpadów. Prawda?! Ale to jest sprawa, która jest ciągle pod rozważaniem Ministra Środowiska i nie ma jeszcze ostatecznych ustaleń jak tą problematykę należałoby rozwiązać. Proszę Państwa, my jesteśmy ciągle na etapie poszukiwań i rozpoznawania złóż, gdzie te otwory są wykonane w ilości sztuk, dziesiątek, może stu kilkudziesięciu w perspektywie kilku lat. Natomiast na etapie eksploatacji tych otworów będzie o wiele więcej. Ale do tego czasu mamy te trzy, cztery lata, żeby wypracować te procedury, które pozwolą krótko, zwięźle, przejrzysto procesować procedury koncesji, kontroli i monitoringu. Reasumując, Proszę Państwa, w perspektywie eksploatacja ewentualnych złóż na terenie powiatu chojnickiego, gminy, może negatywnie uszczuplać zasoby wód podziemnych i też nie ma realnych zagrożeń dla utrzymania jakości tych wód, które są na wysoką jakość, bo są w klasie 1D. To tyle. Z mojego prywatnego dystansu do tych wszystkich spraw, powiem, że warto takie prace poszukiwawcze, wykonywane na terenie kraju, województwa przeprowadzać, bo gminy mają pewien kapitał informacji geologicznej, który może być kiedyś wykorzystany. Odniosę się tutaj do różnych przykładów w skali europejskiej, światowej, dzięki na przykład pracom poszukiwawczym za konkretnym rodzajem złóż, odkrywano inne złoża. Nie wykluczone, że może u Państwa coś się znajdzie, chociaż diamentów tutaj raczej nie wróżę i złota też nie, ale może coś innego. Dziękuję, to z mojej strony tyle.

/prezentacja stanowi załącznik nr 3 dołączony do niniejszego protokołu/.

Przewodniczący Rady Ireneusz Bojanowski – dziękuję bardzo, za przedstawienie z tej strony problemu. O ochronie wód gruntowych słyszeliśmy już dużo, że specjalnego zagrożenia raczej nie ma. Nie wiem czy w tej sytuacji Pani Alicja Karczewska chciałaby zabrać głos również ?

Przedstawiciel Regionalnej Dyrekcji Ochrony Środowiska w Gdańsku Alicja Karczewska – Nie, ja tylko chciałabym może jeszcze uzupełnić, że poziomy użytkowe z jakich jest woda, którą Państwo używacie, jest najgłębiej ok. 120-130 m. Wiercenie otworu, to już wiadomo, tak jak już zauważył Pan Poseł, jest dużo głębsze. Przede wszystkim otwory, w których występuje gaz łupkowy jest na głębokości od 2 do 4,5 tysiąca metrów, więc zabezpieczenie poziomów użytkowych jest. Ja później jeszcze powiem od strony środowiskowej, co jest jeszcze ujęte w celu zabezpieczenia tych wód, z których Państwo korzystacie. Dziękuję.

Przewodniczący Rady Ireneusz Bojanowski – Dziękuję bardzo. W takim razie otwieram dyskusję. Proszę wykorzystać obecność naszych gości, proszę o ewentualne pytania.

Radny Zbigniew Gruźliński – Proszę Państwa, dostaliśmy tutaj szereg różnych informacji. Ja z tych informacji nie wyłuskałem żadnej informacji na temat zagrożeń. Wręcz przeciwnie słyszę od wszystkich Państwa, którzy tutaj zawierali głos, że jest bezpieczna technologia, że żadnych zagrożeń nie ma, że wręcz przeciwnie same echy, achy i worki ze złotem będą nam spływały do gminy, do województwa, do powiatu. Będziemy takim Eldorado. Ja bym się tutaj tak nie cieszył, bo nie widzę, z tego co Państwo przedstawili wielkiego Eldorado, przynajmniej dla Gminy Czersk. Na przykład chciałbym się zapytać, co do spraw bezpieczeństwa, bo Państwo mówią, że ta technologia jest bezpieczna - nie znam bezpiecznych technologii, nie ma bezpiecznych technologii w górnictwie, czy przemyśle. Tutaj również uważam, że technologia nie będzie bezpieczna. Firmy, które będą tę technologię stosowały jak „amen w pacierzu” będą łamały prawo chociażby po to, żeby zaoszczędzić pieniądze. Następna rzecz, mówi się o cenie. W Stanach Zjednoczonych jak podawał Pan Poseł Lamczyk to jest około 70 dolarów, a Pani z Departamentu mówi od 72 do 80 dolarów. Przyjmijmy, że to będzie jakieś 100 dolarów. Ten gaz kosztuje tam tyle, nie więcej. U nas 540. Ale nikt jeszcze nie powiedział ile w tym gazie, który będzie wykorzystywany będzie podatku. Wszyscy wiemy ile jest podatku w benzynie. Teraz litr benzyny powinien kosztować, tak mówią fachowcy, około 2,50 zł, a kosztuje prawie 6 zł, reszta to prawie same podatki. Czy ten gaz diametralnie spadnie? Stawiam tutaj duży znak zapytania, że on spadnie. Podejrzewam, że będzie może trochę tańszy, ale dużo tańszy on nie będzie. Co gmina będzie z tego miała ? Według mnie nic. Z tego co Państwo pokazali, gmina nie uzyska żadnych środków, bo ja tutaj chciałbym się zapytać ile z 1 tyś. m³ w formie podatków, w przybliżeniu, trafi do Skarbu Państwa, a ile do gminy ? Konkretne pytanie. Tak naprawdę, proszę Państwa nie wiemy jaka technologia będzie użyta, ile

gazu mamy, ile ropy będziemy mogli z tych złóż łupkowych wykorzystać. Firma, która ma tutaj robić wiercenia - spółka-córka. Niejednokrotnie byliśmy informowani o spółkach-córkach i co one przyniosły dla konkretnych przemysłów wszyscy wiemy. Spółki-córki budowały drogi, spółki-córki budowały różne inne obiekty, potem zwiły interes, ogłaszały upadłość, a z długami zostawały te osoby, które dla tych spółek-córek pracowały. Mówi się tutaj o zwiększonym zatrudnieniu, zwiększeniu dochodu dla gmin - tutaj stawiam znak zapytania. Stwierdzenie takie, że te dochody wzrosną dla nas, jest stwierdzeniem kłamliwym. Nie boje się tego tutaj tego powiedzieć - to jest kłamliwe stwierdzenie, jeżeli mamy mieć tylko podatek od nieruchomości lub też od dzierżawy. A my jako Gmina, nie mamy wielkich terenów by dzierżawić. To mogą zrobić ewentualnie osoby prywatne. Chybionym jest tutaj stwierdzenie, że z tych podatków będziemy mieli jakieś duże, wielkie dochody, czy stworzenie nowych stanowisk pracy. Proszę Państwa! Przygotowując się dzisiaj do tej informacji szukałem w Internecie ile w Polsce jest tak zwanych fachowców od wydobywania gazu. W żadnych źródłach nie mogłem tego znaleźć, w żadnych. Nie podaje się. Podejrzewam, że na naszym terenie żadnego nie znajdziemy. Tutaj jedna z Pań mówiła, że są to osoby o bardzo dużych kwalifikacjach. I tak na pewno jest, i tak będzie. Firmy, które przyjadą tutaj wydobywać gaz, czy robić wiercenia, przyjadą tutaj ze swoimi pracownikami. Nie wiercie, że tu będzie jakiś „boom” gospodarczy, że zatrudnią z naszej gminy wszystkich bezrobotnych. Jednego, dwóch, trzech, może do pilnowania, nic więcej. Proszę Państwa mówi się o tym, że my tu korzystamy przeważnie z węgla. To jest też kłamliwa informacja, bo my korzystamy z paliwa proekologicznego. W 90 % nasza gmina wykorzystuje i to również firmy stolarskie odpady drewniane lub z węgla. Opalenie drewnem -jest to paliwo proekologiczne, przez Unię nawet zalecane. Wszyscy mówią o tym, że będzie to bezpieczna technologia, że będzie tam tylko trochę chemii, trochę soli, ale oczywiście to wszystko będzie oczyszczone, no i trafi tam, gdzie powinno trafić. Nie wiem, Proszę Państwa naprawdę nie wiem, bo ja nie wierzę. W Polskich warunkach wszyscy wiemy jak to jest, jak to jest stosowane. Dzisiaj wiemy, że jeden z największych poszukiwaczy gazu łupkowego, wycofał się z Polski. Dlaczego ? Być może dlatego, że są zbyt rygorystyczne przepisy, może stwierdził, że będzie trzeba i tak łamać przepisy, może trzeba będzie płacić karę, jak to ujawnią, więc dał sobie spokój. Druga sprawa może być taka, że tego gazu, tak jak Pan Poseł Lamczyk powiedział, nie ma aż tyle, żeby tutaj bić we wszystkie trąby i się cieszyć i się chwalić, że mamy aż tyle tego gazu. Chciałbym zapytać się również, bo tutaj jedna z Pań mówiła, że nie wszędzie będzie można ten gaz wydobywać. Chciałbym się zapytać gdzie ? Na jakich terenach w naszej gminie będzie można dokonywać tych wierceń ? Przypomnę, że mamy szereg parków. Te parki były ogłoszone bardzo mocnymi przepisami , ale Unia w całej tej rozciągłości obdarzyła nas tutaj Naturą 2000. My nie możemy postawić wiatraku, żeby pozyskiwać energię, czystą energię, ale wiercenie będzie można robić. Wszyscy mówią, że to będzie takie bezpieczne, powtórzę jeszcze raz. Dla mnie tutaj jest cały czas sprawa otwarta czy to jest bezpieczne, czy nie jest bezpiecznie. Ale czy analizowano nasze przepisy Natura 2000 i pod jakim kątem ? Może pod takim jak obejść to prawo ? Co do geologii, Pan wypowiedział się dosyć dowcipnie, że może znajdziemy tutaj coś extra. Otóż Proszę Pana, chce Pana poinformować, że my tutaj nic extra nie znajdziemy. Tu było tyle wierceń robionych, w latach 70-tych, 60-tych i również w 80-tych, więc bardzo dobrze tutaj są znane warunki geologiczne. Proszę o odpowiedź na moje pytania. To wszystko o co chciałem się zapytać. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący Rady Ireneusz Bojanowski – Dziękuję bardzo Panu Radnemu. Mam pytanie kto będzie odpowiada łą? Pan Poseł ? Proszę Państwa Pan Radny Gruźliński jest znany z dosyć pesymistycznych podejść, więc dobrze, że Państwo tutaj wszyscy jesteście, więc można pewne sprawy wyjaśnić na miejscu. Proszę o zabranie głosu Pana Posła Lamczyka.

Poseł na Sejm RP Stanisław Lamczyk – Dziękuję bardzo za te pytania Panu Radnemu. Jasne, że w każdej radzie są optymiści i pesymiści i tutaj trzeba od tego rozpocząć, ale chciałbym Panu powiedzieć, że koncesje są nie wydobywcze, tylko poszukiwawcze w tej chwili. I to jest sprawa jedna. Spółki-córki - nie porównywałbym ich ze sprawami autostrad, ale chciałbym powiedzieć, że firmy zachodnie, to są duże korporacje, które poszukiwania traktują jak sprawę drugorzędną. Wiadomo, że każdy otwór to 45 mln złotych. A wracając do firmy amerykańskiej która zrezygnowała. To jest duża firma. Można powiedzieć, że budżet tej firmy jest równy budżetowi naszego kraju. I rzeczywiście, jak się rozmawiało na spotkaniach w Ambasadzie Brytyjskiej, czy Amerykańskiej, to oni byli zdziwieni, że właśnie ta firma zajmuje się poszukiwaniem, bo oni właśnie robią duże rzeczy na Syberii i w tej chwili mają kontrakt, który dostali z Rosją, udział na Antarktydzie Rosyjskiej, więc oni tam przechodzą. Natomiast niech Pan nie

wierzy, że oni z tego rezygnują - oni pewnie przekażą to innej firmie amerykańskiej. To jest polityka gospodarcza Stanów Zjednoczonych. Wie Pan, oni mają doświadczenie i oni próbują nas. Próbuje, bo wiedzą, że mają być określone podatki. To jest cały czas gra. Pan również poruszył tutaj sprawę fachowców. Rzeczywiście my nie mamy doświadczenia, ale w tej chwili tworzą się szkoły, uczelnie wyższe. W Gdańsku już powstaje na Politechnice kierunek. Szkoły średnie rozpoczynają już też edukację tych, którzy będą wiercili. Nasi ludzie którzy są, pracują na platformach. Pracują w Norwegii, na Morzu Północnym i oni tam są. Ale jak tylko warunki się poprawią, dużo osób chce wrócić do Polski, żeby tutaj pracować. Pan tutaj mówił o firmach miejscowych. Rzeczywiście ja nie mam na myśli, założymy, zakładów stolarskich, ja mam na myśli duży zakład, który przyjdzie, który liczy każde koszty eksploatacji i koszty produkcji, który tu stworzy dużo miejsc pracy. Ja mam na myśli taki. Nie, zakłady rzemieślnicze, które ja znam, że oni wypalają to co wyprodukują, to znaczy trociny. Nie o to się rozchodziło. Miałabym tutaj tyle. Myślę, że Panie odnośnie swojego stanowiska, przekażą więcej informacji.

Radny Zbigniew Gruźliński - Przepraszam Panie Pośle, a zyski? Na to pytanie Pan mi nie odpowiedział.

Posel na Sejm RP Stanisław Lamczyk – według tego co już gminy mają, to jest 2 % od obiektów budowlanych. Wie Pan, rury które są włożone na 3 km, to są już pieniądze. Natomiast w tej chwili pracujemy nad zmianą, żeby gminy miały, podobnie jak jest w innych krajach, to dopiero będzie. Ale 2 % już jest gwarantowane. Podatek od nieruchomości, od najmu to jest inna sprawa. Ja mówię o podatku budowlanym, który już przysługuje gminom.

Przewodniczący Rady Ireneusz Bojanowski – Dziękuję bardzo. Proszę bardzo która z Pań ?

Przedstawiciel Regionalnej Dyrekcji Ochrony Środowiska w Gdańsku Alicja Karczewska – u nas w Polsce są specjaliści od wiercenia otworów i to dobrej klasy - zarówno za gazem łupkowym, jak za gazem konwencjonalnym. Akademia górniczo-hutnicza kształci ludzi na wielu wydziałach. Jest wydział wiertniczo-naftowy, jest oddział tego wydziału w Krośnie. Są technika specjalistyczne, geologiczne itd., np. w Pile, także nie można powiedzieć, że nie ma specjalistów. Sama pracowałam od 1983 roku w górnictwie naftowym. Najpierw w zakładach poszukiwano ropy i gazu w Wołominie, którego teraz nie ma, ponieważ jest to już spółka Jasielska. Od 1991 roku pracowałam na platformie wiertniczej, to znaczy w przedsiębiorstwie, które poszukiwało i wydobywało ropę i gaz spod dna Morza Bałtyckiego. Od niedawna pracuje w ochronie środowiska. W następnym roku chciałabym się skupić na zagadnieniach związanych z ochroną środowiska. W 2010 roku przedsiębiorca, a właściwie ten koncesjonobiorca „Oculus Investments” do Ministerstwa, złożył wniosek o wydanie koncesji. Żeby można było wydać koncesję, z załącznikiem do koncesji, już nie mówię o jakiś raportach geologicznych i na prace geologiczne jest m.in. decyzja środowiskowa. Decyzja środowiskowa jest wydawana przez organ do o tego powołany, a mianowicie na województwo pomorskie to jest Regionalny Dyrektor Ochrony Środowiska. Przepisy przedsięwzięć, które znacząco oddziałują na środowisko, były i są regulowane w rozporządzeniu Rady Ministrów. Rozporządzenie Rady Ministrów w sprawie przedsięwzięć, które oddziałują znacząco na środowisko jest wymienione z 2004 roku. Ono obowiązywało do listopada 2010 roku. Przed zmianą tego rozporządzenia, właśnie ta firma złożyła wniosek i dla przypadku Państwa koncesji, była wykonywana ocena oddziaływania przedsięwzięcia na środowisko, na obszary Natura 2000. Ponieważ przedsięwzięcie nie klasyfikowało się jako: „znacząco oddziałuje na środowisko”, zgodnie z zapisami tego rozporządzenia, ponieważ tam było że jest wykonywanie robót górniczych, geologicznych bez użycia materiałów wybuchowych. Co to oznacza? W koncesji, którą na Wasz teren, macie Państwo wydaną, w zakresie prac do wykonania, ten koncesjonobiorca ma: badania sejsmiczne, wykonywane metodą wibratorową, czyli bez udziału materiałów wybuchowych oraz odwiercenie otworów. Dwa otwory do głębokości 6 tys. metrów, z odcinkami poziomymi do 1,5 tys. m w poziomie. W ten sposób zostało to przedsięwzięcie uznane jako przedsięwzięcie, które nie jest znacząco oddziałujące na środowisko i było wydane postanowienie. To postanowienie Dyrektora Ochrony Środowiska w Gdańsku nakłada wiele obowiązków na przedsiębiorcę. I tak w zakresie prac sejsmicznych, też są obwarowania. Jeszcze wrócę, bo Państwo mówicie, że faktycznie na obszarze koncesji Czersk występuje wiele form ochrony. Oprócz Natury 2000 są parki krajobrazowe, są obszary chronionego krajobrazu i są obszary, które są istotne dla wspólnoty Europejskiej. W postanowieniu, które wydał Regionalny Dyrektor Ochrony Środowiska są uwarunkowania, że np. prac sejsmicznych, które będą polegały tylko na wzbudzeniu fali sejsmicznej, w celu uzyskania budowy geologicznej, bo wracają później te fale i na powierzchni ziemi są rejestrowane,

że mogą odbywać się tylko w porze dziennej. Faza transportowa, dowożąca sprzęt na miejsce, gdzie będą wykonywane te badania sejsmiczne, będzie znajdowała się na terenie miasta, czy gminy, która się już znajduje, żeby nie niszczyć dróg itd. Także odnośnie Natury 2000, wyłączone są obszary leśne, w ogóle nie można też wycinać lasów. Takie postanowienie Państwo dostali, zanim żeście się zdecydowali na zaopiniowanie Ministrowi Środowiska, czy zgadzacie się Państwo na prowadzenie prac na waszym rejonie. Wyłączone są obszary, tak jak mówiłam, które są znaczące dla wspólnoty europejskiej. Prace prowadzi się nawet w odległości około 500 metrów od tych obszarów z zabezpieczeniem. Czyli to jest jakiś dodatkowy warunek. Muszę powiedzieć, że wszystkie zapisy postanowienia, bo sprawdzałam bardzo dokładnie, które nałożył Regionalny Dyrektor Ochrony Środowiska, mają zapisy w projekcie koncesji. Teraz już po opiniowaniu będzie wydana koncesja. Także to jest odnośnie prac. Bardzo pokrótce chcę zasygnalizować, że obwarowań jest wiele, a następnie na etapie prac wiertniczych, bo najpierw wchodzi się z pracami sejsmicznymi. Potem przetwarza się informacje, interpretuje i dopiero na podstawie uzyskanej informacji o budowie geologicznej danego rejonu, podejmowana jest decyzja co do lokalizacji otworu wiertniczego. Muszę Państwu powiedzieć, że taką w całej okazałości decyzję środowiskową, wydał Regionalny Dyrektor Ochrony Środowiska w marcu tego roku, dla polskiego górnictwa i gazownictwa dla koncesji Wejherowo. Jest to wzorcowa decyzja środowiskowa, w której naprawdę wszystkie już uwarunkowania, nie tylko na obszar Natura 2000, są tam zawarte. Znajduje się ona na stronie Regionalnej Dyrekcji Ochrony Środowiska. Jest tam 46 warunków, które musi ponieść, ten który będzie wykonywał te prace, musi do nich się dostosować. Prace wiertnicze to wiadomo. Jest wgłębienie otworu na daną głębokość, w celu żeby dojść do tych poziomów, w których może ewentualnie występować gaz z łupków. I w tym przypadku także Regionalny Dyrektor Ochrony Środowiska nałożył bardzo wiele obwarowań. Z prac wiertniczych bezwzględnie muszą być wyłączone obszary leśne i obszary, które mają duże znaczenie dla krajobrazu, dla wspólnoty. Dopuszczano, Proszę Państwa, jedną lokalizację w obszarze Natura 2000, jedną lokalizację potencjalnej wiertni w obszarze Natura 2000, ale obwarowane już jest, że podczas prac wiertniczych musi być ornitolog. Proszę się nie śmiać, ale naprawdę tak jest, bo nie tylko na waszej koncesji, ale na innych koncesjach jest to już praktykowane i firmy, które mają taki zapis muszą się do tego dostosowywać, bo jeżeli nie stosuje się do zapisów koncesji, koncesję można takiemu przedsiębiorcy po prostu zabrać. Także nie jest to takie, że jest samowolka, dlatego że wiercenie otworów jest nadzorowane przez wiele instytucji. Najważniejszą rolę odgrywa tutaj Okręgowy Urząd Górniczy, który dopuszcza w ogóle do wiercenia. I on przez okres trwania wiercenia, który trwa około cztery miesiące tu nadzoruje pracę w zakresie dobrze wykonanego otworu wiertniczego. Otwory nie wykonuje się tylko na podstawie koncesji. Żeby otwór był wykonany musi być jeszcze plan ruchu otworu wiertniczego. Także wszystko jest wykonane zgodnie z przepisami. Cóż mogę powiedzieć, że obszar taki, jak mówiłam, na razie odpukać do 1 ha zajmuje na poszukiwanie. W tej chwili poszukujemy. Jak tutaj już była mowa, trzeba poszukać ale i rozpoznać. Czyli jednym otworem nic się nie zrobi. Musi być kilka otworów i zazwyczaj w koncesji na poszukiwanie kilka otworów, jak tutaj Pan Poseł zauważył. Wiertnie zgodnie z praktyką na wiercenia nie tylko konwencjonalnego. Bo czym się różni gaz konwencjonalny od niekonwencjonalnego? Ten „Shale gas” to jest gaz łupkowy. W niczym się nie różni tylko formą wydobycia. Gaz z łupków nie ma takiej energii, żeby sam wyszedł na powierzchnię. Trzeba go właśnie poprzez to ciśnienie, wykonywanie tego zabiegu szczelinowania, uaktywnić żeby dopłynął do otworu. Natomiast konwencjonalny pod własnym ciśnieniem wychodzi pod powierzchnię. Taka jest tylko różnica odnośnie gazu konwencjonalnego, a niekonwencjonalnego. Różnica jest jeszcze taka, że konwencjonalny występuje w pułapkach złożowych, czyli gromadzi się w antyklinalach. Natomiast gaz, który występuje w łupkach, nie musi występować w strukturze. Może to być powierzchnia płaska w której są stwierdzone otwory o odpowiedniej miąższości, o odpowiednich kryteriach, które kwalifikują, że może znaleźć się w fazie okna ale gazowego. Mówię Państwu bardzo wyrywkowo, abyście Państwo wiedzieli, że obwarowania jednak są środowiskowe, że na terenie np. Warblina leży...

Zastępca Burmistrza Jan Gliszczyński – ...Bardzo przepraszam Panie Przewodniczący! Mam taką propozycję, ponieważ my oczywiście dysponujemy tym postanowieniem, więc Państwu Radnym udostępnimy te wszystkie obwarowania w szczegółach ,aby spokojnie się z nimi zapoznać.

Przewodniczący Rady Ireneusz Bojanowski – Dziękuję bardzo. Mam nadzieję, że wyczerpała Pani temat, chociaż Pani pewnie tego tematu do końca nigdy nie wyczerpie. Wiem, że temat jest bardzo

szeroki, ale mam nadzieję, że ta odpowiedź Panu Radnemu Gruzlińskiemu na dzisiaj wystarczy. Chociaż proszę bardzo Panie Rady, jeśli są jeszcze jakieś uwagi, to proszę uprzejmie.

Pełnomocnik Marszałka Województwa Pomorskiego Małgorzata Maria Klawiter – chciałam tylko dodać dwa słówka odnośnie korzyści gminy. Właśnie dlatego Ministerstwa podjęły ten trud stworzenia nowej ustawy, aby właśnie te dochody, generowane przez tą działalność, zwiększyć. Tak jak wspominałam podczas mojego wystąpienia, te slajd był już nie aktualny w tej chwili dlatego że, jeżeli ta ustawa wejdzie w życie ze zmienionymi warunkami, to tamte już nie będą miały miejsca. Oczywiście czym innym jest zysk z faktu posiadania samej koncesji, czyli 60 % tej opłaty koncesyjnej idzie do budżetu gminy, 40 % do Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska. Oczywiście na poszukiwania to cena tej koncesji nie jest taka duża dlatego, że Państwa nie było by stać na to, aby samo wierciło takie otwory i rozpoznawało te konkretne złoża, dlatego koncesje poszukiwawcze nie są zbyt kosztowne. Dlatego gminy z tytułu samego poszukiwania i z tytułu koncesji miały jakieś opłaty i z nieruchomości. Także różna była ta struktura, ale już wiemy, że to jest nieaktualne. Obiecano, że pod koniec czerwca ogłoszony będzie nowy projekt dystrybucji potencjalnych zysków i wtedy będzie możliwy do konsultacji. Także tutaj Państwo też będą mogli zgłosić swoje uwagi. My też czekamy na to co, że tak powiem, Państwo ewentualnie wymyślą i w jaki sposób to zostanie rozdysponowane. Jeżeli chodzi o firmę Ekson, oni odwiercili dwa odwierty. Jeden w województwie mazowieckim i drugi w województwie lubelskim. Tak jak wspominała Pani Geolog, po pojedynczych odwiertach nie ocenia się zasobności złoża. Stąd, oczywiście ja nie mam takich oficjalnych danych, natomiast jeśli się z jednej strony przeanalizuje, że dokonali tylko dwóch odwiertów, a są gigantem, amerykańską największą firmą. Jednocześnie podpisali umowę z Rosją i w tej chwili poszukują na terenach rosyjskich. Można tutaj wywnioskować tyle, że po pierwsze to złożo nie jest jeszcze rozpoznane, więc najprawdopodobniej tak jak Pan Poseł wspominał, przekażą po prostu pewne prawa, czy dogadają się z innymi firmami. To już kwestia biznesowa, co się stanie z tymi koncesjami. Ktoś inny będzie po prostu te prace najprawdopodobniej kontynuował. Natomiast oni są od dużych zadań i oni będą robili sobie duże interesy z naszymi sąsiadami. Jeżeli chodzi o specjalistów, to tak jak Pani Alicja wspominała, historię wydobywania gazu i ropy w Polsce jednak posiadamy od 1850 roku. PGNiG ma też swoje spółki-córki. Natka Piła, nasza polska firma, wierciła większość otworów w województwie pomorskim, za gazem łupkowym. Czyli polskie firmy logistyczne są używane przez polskie firmy środowiskowe. Czyli polskie firmy mają w tym jakiś udział. Natomiast jeśli chodzi o konkretne działania na obszarze Gminy Czersk i obszarze Natura 2000, to chciałam tylko wspomnieć, że ten koncesjonariusz „Oculist Energy”, musiał sporządzić raport o oddziaływaniu na obszary Natura 2000 - ten raport również jest dla Państwa dostępny. Mają Państwo do niego dostęp. Na podstawie tego raportu Regionalna Dyrekcja ustalała, czy ten raport jest w porządku czy nie. Konfrontowała to ze swoimi danymi i właśnie na tej podstawie wydała to postanowienie, o którym Pani Alicja mówiła, które Państwo również otrzymali i w całości, to jest właśnie to, co chciałam podkreślić. W całości zostało przeniesione jako wymagania do koncesji. No i koncesjonariusz musi to jakoś uwzględnić.

Geolog Wojewódzki Michał Kowalski – nie ma Pan racji. Są technologie bezpieczne. Warunkiem jest, że są wykonywane zgodnie z wytycznymi. Jeśli otwór wiertniczy będzie wykonywany zgodnie z projektem robót geologicznych, tzn. otwór eksploatacyjny wykonywany zgodnie z projektem zagospodarowania złoża i planem ruchu zakładu górniczego, daje Panu słowo, że nic się nie stanie. Jeśli coś się stanie, zawini człowiek, nie procedury. To tyle. Dziękuję.

Przewodniczący Rady Ireneusz Bojanowski – Dziękuję bardzo. Proszę o zabranie głosu Pana Posła.

Poseł na Sejm RP Stanisław Lamczyk – Myślę, że Pan Radny został przekonany, bo widzę, że uśmiecha się i to jest szczerzy uśmiech, to nie jest ironiczne. A jeśli nie został przekonany to ja założmy, obiecuje, że mogę Pana zabrać na odwiert Bytów. Jakie tam są sterylne warunki, jak je przestrzegano, wszystko powypisywane jest. Bo ja się obawiam o Państwa przekonanie, że Pan nie będzie mógł spokojnie spać. Dlatego mogę Pana przewieźć w te i z powrotem. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący Rady Ireneusz Bojanowski – Dziękuję bardzo Panu Posłowi. Czy jeszcze oprócz Pana Radnego Gruzlińskiego, ktoś chce zabrać głos w tym temacie?

Radny Zbigniew Gruzliński – Dziękuję. Oczywiście nie uzyskałem informacji, gdzie na naszym terenie będą się odbywały odwierty. To po pierwsze. Po drugie nie wyznaczono albo nam nie powiedziano, jakie to będą mniej więcej tereny. Mówi się o tym, że to nie będzie Natura 2000. Dzisiaj się dowiaduję już tutaj

od Pani, że jednak w Naturze 2000 także będą odwierty, przynajmniej jeden. Ale będą. Mówi Pan tutaj o technologii. Cały czas powtarzam, że nie ma bezpiecznych technologii. Nie ma. Może zawinić człowiek, może zawinić technologia, może nastąpić zmęczenie materiału, mogą różne rzeczy się zdarzyć. Nie ma bezpiecznych technologii. Co do fachowców. Proszę Państwa! Pani próbowała mnie przekonać, że tych fachowców mamy multum i owszem mamy, ale w normalnej, tradycyjnej technologii. W nowej technologii nie mamy. Tak dużo nie mamy, żebyśmy my mogli sami, jako Rzeczpospolita Polska i nasze firmy polskie, mogły prowadzić tę działalność na całym terenie. Nie mamy. Mówi się także o tym i tutaj się dowiaduje od Pana Posła i od Pani, że jednak jakieś tam pieniądze będą. Bardzo się cieszę, że jakieś pieniądze będą z tym, że tak naprawdę, cały czas wszyscy podkreślają, że jesteśmy dopiero w fazie poznawania jakie mamy te złoża i jakie te złoża będą. Szereg informacji, o które prosiłem, są zagadywane takimi informacjami, które są ogólnodostępne. Spodziewałem się tutaj, że otrzymam takie informacje, które nie są ogólnie dostępne. A oczywiście, Panie Pośle, bardzo chętnie skorzystam. Bardzo chętnie, ja się lubię uczyć i wbrew temu co tutaj o mnie mówią, że jestem sceptyczny, może i jestem, ale może też to wynika z tego, że to jest głód wiedzy. I tak naprawdę nie jestem przeciw, żeby tu powiedzieć wszystkim jasno, ale chce wiedzieć, naprawdę, co w trawie piszczy. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący Rady Ireneusz Bojanowski – Dziękuję bardzo Panu Radnemu Gruzlińskiemu. Proszę jeszcze o pytanie Pana Radnego Kosobuckiego.

Radny Piotr Kosobucki – Dziękuję. Ja mam takie pytanie dotyczące bardziej takiej neutralnej sfery. Chodzi o źródła pozyskiwania energii. Rozumiem, że energia jest takim tematem dosyć drażniącym, tym bardziej że jest bardzo, bardzo drogo. To może będzie pytanie do Pana Posła. Jak wygląda kwestia pozyskiwania źródła energii odnawialnej? Chodzi mi nie tylko o powiedzmy energię wiatrową, ale też słoneczną. Europa jest dużo, dużo mniejsza od Ameryki. Stany Zjednoczone Ameryki mają duże obszary. Być może, tam gdzie Pan był i to co Pan widział, wcale nie musiało być blisko skupisk ludzkich, urbanistycznych. Można budować różnego rodzaju kopalnie odkrywkowe, w miejscach, gdzie nie jest tak zagęszczona populacja ludzi. My mieszkamy w Borach Tucholskich. Bory Tucholskie to jest taki teren bardzo zielony. Do nas ludzie lubią przyjeżdżać, lubią wypoczywać. Mamy również bardzo długi na Pomorzu pas, na wybrzeżu, łączący nas z morzem. Mnie bardzo interesuje, dlaczego ta energia odnawialna, słoneczna czy wiatrowa, nie jest pozyskiwana tak, jakby mogła być. Szukamy źródeł gazu łupkowego. Gaz jest drogi, rzeczywiście. Trudno powiedzieć, że gaz jest dla nas nieistotny. Musimy szukać jakieś alternatywy. Ale przyglądając się zachodniej Europie, powiedzmy np. Francja jest naszpikowana energią jądrową, więc szukają swojej energii w odnawialnych źródłach. Kopalnie, jakby nie patrzeć, na południu Polski degradują środowisko i wiemy doskonale, że jeżeli znajdziemy tu cokolwiek, będzie to degradacja środowiska. I nie możemy mówić, że tak nie będzie, bo te kopalnie nie będą niewiadomo jak pięknie, nie wiadomo jak w nich pięknie będzie wyglądało. Ale mnie osobiście brakuje źródeł pozyskiwania energii odnawialnej. I tu Panie Pośle pytanie do Pana. Czy Urząd Marszałkowski, bo tutaj jesteśmy w takim gronie, że fajnie byłoby na to odpowiedzieć, co czyni? Jaki jest procentowy nacisk na pozyskiwanie energii odnawialnej, a jaki jest procentowy nacisk na poszukiwanie, w tym wypadku gazy łupkowego, który notabene, powiedziała Pani Alicja, pozwolił sobie, wyraziła się wprost, że koszty wydobycia są drogie, że jest mnóstwo uwarunkowań, które nie pozwalają na to, żeby robić to w łatwy sposób. A przecież jest energia odnawialna. I tutaj kolega wyraził dosadne zaniepokojenie. Wiatraków stawiać nie możemy, bo przeszkadzają ptakom, a mamy budować głębokie kopalnie, niszczyć nasze środowisko? Jeżeli uda nam się wykorzystać energię odnawialną, szukajmy jej. Bo rzeczywiście źródła, w pewnym momencie za 25 lat, 100 lat zostaną wyczerpane, a środowisko zostanie zniszczone. Energia odnawialna na pewno go nie uszczupli. Jest mnóstwo ziem nieurodzajnych, gdzie można stawiać całe plantacje słoneczne. Mamy bardzo nawietrzny teren, jakim jest Wybrzeże Bałtyckie i bardzo mnie interesuje, dlaczego nie w tym kierunku. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący Rady Ireneusz Bojanowski – Dziękuję bardzo. Odpowie Pan Poseł, proszę bardzo.

Poseł na Sejm RP Stanisław Lamczyk – Dziękuję bardzo Panu Radnemu za to pytanie. Rozpocznę tak że, energii odnawialnej w Polsce musimy mieć do roku 2020 tj. ok. 20 % w całym bilansie. W tej chwili zezwolenia zostały wydane na wiatraki na morzu. Tutaj nie, bo tam są największe możliwości. Przelicznik, który jest też najbardziej korzystny i dlatego tam będą te największe zyski. Byłem teraz na strategii, we wtorek, Pan Marszałek województwa pomorskiego miał dane dotyczące energetyki. Województwo pomorskie ma tylko 30 % całkowitej produkcji energii. Natomiast żeby się zbilansowało,

trzeba te 70 %, albo zakupić poza, dlatego mamy ten przewód, który idzie ze Szwecji do Ustki, a reszta to właśnie z tych elektrociepłowni, elektrowni, które opalane są na węgiel brunatny.

Energia wiatrowa. Oczywiście, w tej chwili się budowane farmy wiatrowe. Wiem, że tutaj też w rejonie Czerska, Brus, Chojnic mają być budowane. W tej chwili właśnie trwa fala uzgodnień. Na zachodzie jak się jeździ bardzo dużą rolę odgrywa fotobotanika. Jest tam w największym zakresie. Myślę, że również u nas to będzie. Natomiast w pomorskim bardzo wzrosła energia produkowana z biomasy. I to w ostatnim czasie wzrosła o prawie 6 %. To jest bardzo dużo. A to jest o tyle dobrze, bo to jest integracja całego środowiska. Rolnictwo się uaktywnia, są miejsca pracy. Jest obliczone, że jeśli my spełnimy wskaźniki unijne, to powstanie przy produkcji energii odnawialnej około 300 tys. miejsc pracy w Polsce. I to jest prawdą. Natomiast energia biomasy, czy też biogazu jest jednak energią mało stabilną. Jak wiemy, gdy przestały wiać wiatry, bo była taka doba w Niemczech, to rozregulowało im cały system. Dlatego przejście systemu musi być płynne, żeby można w każdej chwili odpalić te elektrownie gazowe, uzupełnić do tego. Dlatego „LOTOS” będzie budował elektrociepłownię gazową, żeby to wszystko zabezpieczyć, żeby płynność była zachowana. Cały czas chodzi o taką płynność. Natomiast koncepcja jest taka, żeby ta energia była energią rozproszoną. Żeby nie było tak, jak jest do tej pory, że wszystko uzależnione jest od jednej sieci energetycznej. Gdy to się zdarzy, to inne miejscowości nie mają tego zasilania. Dlatego założmy, jeżeli mamy te metropolie, pomorską, czy warszawską, to żeby każda metropolia miała swoją niezależność. I dlatego ja, oczywiście jestem przeciwnikiem takiej budowy elektrowni atomowej, jądrowej jak Francuzi chcą - w takim wydaniu. W tej chwili, jeśli będziemy budowali elektrownie jądrowe, to proponowane są te modułowe, które są pod ziemią, schowane. One pracują cały czas w wodzie, one nie są jakimś celem strategicznym jakiś różnych grup terrorystycznych, ale są bezpieczne. Bo jak wiemy, tutaj Pan słusznie odpowiedział na sprawę związaną z Francją, ona ma teraz rzeczywiście duży problem z odpadami radioaktywnymi. Oni wiedzą jakie mają znaczenie dla następnych pokoleń. To jest właśnie problem. W Niemczech odpady radioaktywne wkładano do kopalni, nastąpiło zalanie i pojawił się problem jak je właśnie wyciągnąć. Dlatego trzeba jak najwięcej pozyskać energii odnawialnej, gazowej, a atom, niech jest tam budowany, gdzie jest konieczny, bo on jest potrzebny, ale nie żeby był w jednym miejscu lokalizowany i zaopatrywał całą Polskę. Dziękuję.

Przewodniczący Rady Ireneusz Bojanowski – dziękuję bardzo Panu Posłowi. Proszę bardzo Pan Radny Niesiołowski.

Radny Czesław Niesiołowski – mam do Państwa tylko dwa pytania. Króciutkie zresztą. Po pierwsze czy takie otwory, jeśli okażą się puste, można wykorzystać pod względem geotermalnym? I po drugie jaki wpływ na środowisko mają takie malutkie, przydomowe wiatraczki, służące do grzania wody. Kilkanaście metrów wysokości, wiatrak o średnicy 3 m, moc 3 kW. Bo są niebywałe utrudnienia w budowie takich wiatraczków. U nas, przynajmniej w Naturze 2000. Dziękuję.

Przewodniczący Rady Ireneusz Bojanowski – Dziękuję bardzo. Proszę o odpowiedź Pana Geologa.

Geolog Wojewódzki Michał Kowalski – pytanie w zakresie wykorzystania tych otworów. To jest bardzo ciekawy problem, przez nikogo jeszcze nie poruszony. Generalnie mało się o nim słyszy, ale z logicznego punktu widzenia, takie otwory powinny być wykorzystane. Jest otwór powiedzmy nawet po zakończeniu eksploatacji, za darmo. Można sobie wyobrazić, że inwestor, który zakończył eksploatację, on w planie ruchu i w procesie likwidacji zakładu górniczego, będzie miał obowiązek likwidacji poprzez w tym układzie, zalanie betonem, odcięcie głowicy, rozładowanie terenu, zasadzenie drzewek. Szkoda, że nie mam fotografii, to bym Państwu pokazał jak wygląda teraz zrehabilitowany po eksploatacji łupku w Stanach. Jak las. Jak las, albo ładna zaszana łączka. Ale wracam do tej sprawy. Ta sprawa wymaga przyjrzenia się, bo tak jak mówię, otwór może być gotowy do eksploatacji i nie musi być gotowy. Otwór zostaje. Odpada koszt wiercenia otworu, wkładamy tylko węzownicę. To wszystko jest oczywiście do obliczenia przez technologa, jaka węzownica, jaka głębokość, jaka wydajność, jakim płynem. I oczywiście kwestia infrastruktury. Bo trudno sobie wyobrazić idealne źródło ciepła w odległości 5 km od najbliższych zabudowań. Ten prąd musi dotrzeć. Ale sprawa jest otwarta. Marszałkowi przedstawiałem kiedyś, swojego czasu, takie zapytanie w tym zakresie i mam nadzieję, że Marszałek, może na konwencji poruszy tą sprawę. Bo tak jak mówię, koszt wiercenia otworu dla danego źródła ciepła pionowego, dla domu, dla 100 m głębokości tlenu, musimy przyjąć dla pompy ciepła pionowej, to jest około 10 tys. zł. To się nie opłaca, wymiennik wody, woda nie ma sensu. Nawet dla przydomowej pompy ciepła, gdyby się miało taką możliwość, dla zwykłego człowieka, dla szkoły, dla przedszkola, które mogłyby to wykorzystać.

Jak najbardziej. Pamiętajmy też również o tym, że te otwory miały głębokość 3-4 km, a może i więcej, to zależy od warunków geologicznych, które są rozpoznane. A więc bilans energetyczny otworu, w którym została umieszczona wężownica na głębokości 2-3 km, jest zupełnie inna niż wężownicy z której pobierano energię z głębokości 100m. Także wydajność takiej pompy zbliża się do 100 %. To jest warte przyjrzenia się i zastanowienia.

Przewodniczący Rady Ireneusz Bojanowski – Dziękuję bardzo. Proszę uprzejmie. Krótko. Proszę bardzo.

Pełnomocnik Marszałka Województwa Pomorskiego Małgorzata Maria Klawiter - na drugie pytanie akurat odpowiedzieć nie mogę, gdyż tutaj jest dwóch geologów, a ja się specjalizuję w gazie łupkowym, stąd wiatraki to nie jest bezpośrednio nasza kompetencja. Natomiast chciałam tutaj „a propos” Natury 2000. Proszę Państwa! Obszar Natura 2000 został tutaj ustanowiony ze względu właśnie na ptaki, więc to co się dzieje pod powierzchnią ziemi, jakby ptaków nie dotyczy. To jakby jest jedna rzecz. Ptaków dotyczą właśnie wiatraki. Proszę pamiętać, że pole eksploatacyjne gazu łupkowego ma gdzieś ok. 5 na 5m. Natomiast wiatraki pola wiatrakowe zajmują ileś hektarów. Także tu nie można, szczerze mówiąc, za bardzo porównywać tych dwóch sposobów pozyskiwania energii. Odległości pomiędzy poszczególnymi odwiertami też już są znaczące, paru kilometrowe, dlatego ciężko tutaj porównać. Natomiast jeśli chodzi o Pańskie pytanie, odnośnie co Urząd Marszałkowski robi w celu budowania OZE. Otóż z RPO duże pieniądze również szły na dofinansowania tego typu inwestycji. Mamy nadzieję, że również w przyszłym okresie budżetowania będzie taka możliwość. Urząd Marszałkowski jak najbardziej wspiera wszelkie budowy odnawialnych źródeł energii. Tylko tak, jak właśnie już Pan Poseł wspomniał, z punktu widzenia energetyki województwa, musimy pamiętać, o tym żeby te źródła energii się bilansowały. Czyli, jeżeli jedno przestaje działać, bo słońce nie świeci, a wiatr nie wieje, albo wieje zbyt silnie, musimy uruchamiać inne źródła, które zapewniają nam stabilny dostęp energii. Stąd w województwie pomorskim jest dążenie do równowagi tych źródeł. Także absolutnie nie jest tak, że teraz dążymy tylko w kierunku gazu łupkowego. Absolutnie nie. Tutaj ze strony Urzędu i Regionu jest ważna ta dywersyfikacja. Jeżeli chodzi o konflikt środowisko - energetyka, to wiedzą Państwo bez energii ciężko nam już jest żyć. Musimy mieć ciepłą wodę, ogrzewanie, prąd i ciężko nam jest żyć bez tej energii, a jednocześnie chcemy dbać o środowisko. Musimy zbilansować dwa, często przeciwstawne sobie w interesach kwestie. Proszę Państwa! Wspomnianej Francji, nad samą rzeką Loarą która słynie turystycznie z przepięknych terenów, tam są cztery elektrownie atomowe, nad jedną rzeką Loarą. Nikt nie słyszał o tym, żeby tam były jakieś konflikty środowiskowe, energetyczne, w sensie na dużą skalę, skalę Europejską. Także musimy też pamiętać, że takie otwory wywiertnicze oddziałują na środowisko, jeśli chodzi o gaz łupkowy. Oddziałuje każdy rodzaj energii. Są protesty przeciwko biogazowniom. Urząd Marszałkowski też ma duże problemy, bo tutaj moi koledzy i koleżanki jeżdżą w różne miejsca. Są protesty przeciwko każdej formie wytwarzania energii. Przeciwko wiatrakom też są potężne protesty. Niestety ciężko sobie z tym poradzić, bo każda ma swoje plusy i minusy. Jedyne co możemy zrobić, to dążyć do tego, aby kontrola tego typu inwestycji była jak największa, żeby były one monitorowane. I tutaj mam też taką informację, że Generalna Dyrekcja Ochrony Środowiska, razem z naszym Państwowym Instytutem Geologicznym, prowadzą wielomilionowy projekt. Będą badać środowisko. Czyli i glebę, i wodę, i hałas i wszystkie te rzeczy przed wierceniem, w trakcie wiercenia i po wierceniach. Będą robili analizy kilku przynajmniej otworów. Te firmy same się też, na ochotnika zgłaszają, żeby objąć się tym programem. Więc będzie to monitorowane w tym celu, aby to zabezpieczyć.

Przewodniczący Rady Ireneusz Bojanowski – dziękuję bardzo.

Geolog Wojewódzki Michał Kowalski – jeszcze dwa słowa uzupełnienia. Sprawy o odnawianie energii. Proszę pamiętać, że jest to sprawa równie kłopotliwa. W Czechach wprowadzenie dopłaty do świadectw energetycznych dla wytwórców energii, spowodowało strajki. Dało to taki efekt, że powstały duże fermy. Inwestorzy inwestowali w potężne połączenie ognisk i oddawanie energii do sieci. Obciążenia budżetu Państwa, z tytułu zwrot tych dopłat za świadczenia energetyczne, spowodowały podrożenie energii elektrycznej w Czechach. Czyli bardziej proponowałbym iść w kierunku dopłat dla indywidualnych odbiorców, do inwestycji w ogniwa, one są drogie, dlatego będą tanieć i tanieją, niż w rozwiązaniu systemowe w stylu dopłat do świadectw energetycznych. Proszę też pamiętać, że problematyka oddawania energii do sieci, nie należy do najtańszych. Zakład energetyczny może wymagać ustawienia takich zabezpieczeń, że koszt tego, nie będzie miał sensu. Dziękuję.

Przewodniczący Rady Ireneusz Bojanowski – Dziękuję bardzo. Pan Radny Gruźliński.

Radny Zbigniew Gruźliński – mam jeszcze jedno pytanie. Zgadzam się z Panem, co do wydobycia górniczych. Dokładnie co do kierunku indywidualnych gospodarstw. Tu ma Pan rację, absolutnie nie powinniśmy iść w kierunku tym, w którym poszła Europa Zachodnia, czy też Czechy. Ja mam tylko jeszcze jedno pytanie. Oczywiście jest to pytanie poza całą wiedzą i tym o czym teraz mówimy, bo tutaj kolega wywołał bardzo ciekawy temat. My mówimy, również Pan Poseł Lamczyk, o energii odnawialnej, o energii atomowej, ale nikt nie mówi o energii z tzw. elektrowni wodnych. W Polsce mamy parę, dużych rzek, które są nieuregulowane. Przypomnę, że na południu Polski cyklicznie są zalewane wielkie obszary kraju. Z tego tytułu ponosimy ogromne straty, w miliardach złotych. I chciałbym się zapytać, czy są opracowywane, w tej chwili, jakieś plany, które będą przewidywały budowę zapór wodnych z tzw. elektrowniami wodnymi. Jest to czysta energia, wykorzystywana w Skandynawii bardzo szeroko, ale oczywiście, oni mają bardzo dobre tereny geologiczne i tam budowa takich elektrowni jest dużo tańsza niż u nas. My ten problem zalewania będziemy musieli i tak i tak rozwiązać. Polska i o tym też wszyscy wiemy, ma deficyt wody słodkiej. Cały czas u nas jest deficyt wody słodkiej. Także te zapory wodne również przyniosłyby nam trzy plusy. Tanią energię elektryczną, uregulowanie rzek i odbiór nadmiaru wody opadowej także przy podtopieniach i zabezpieczenie jakieś ilości wody słodkiej, która może być wykorzystywana w rolnictwie. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący Rady Ireneusz Bojanowski – dziękuję bardzo Panu Radnemu. Kto odpowie ? Proszę bardzo Pan Poseł.

Poseł na Sejm RP Stanisław Lamczyk – Panie Radny, energia z wody. Można powiedzieć, że województwo pomorskie jest w tym liderem. Ale jest jeszcze dużo do zrobienia, bo jak wiemy ten słynny program Wisła, który był w latach 70-tych, on zaczyna jakby znowu wracać. Wiadomo, że w Warszawie trzeba pobudować tę zaporę numer jeden, bo występuje bomba, która jest cykająca. Miała być ta zapora zrobiona stopniowo w latach 70-tych i nie zrobiono tego. Trzeba to zrobić, bo po każdym zimach grozi niebezpieczeństwo i tam ma być pierwsza zapora. Natomiast ma być sześć zapór, bo problemem jest jeszcze województwo kujawsko-pomorskie. Ta woda jednak za szybko przepływa i naukowcy mówią, że jeżeli się jej nie zahamuje, to kujawsko-pomorskie stanie się za 100 lat stepem. To już trzeba przewidzieć i to jest problem. W tej chwili program „Wisła Dolna” nabiera blasków. On zaczyna być realizowany. Mieliśmy spotkanie z Ministrem Ochrony Środowiska i zaczyna to być regulowane. Natomiast jest jeszcze jeden projekt, bardzo istotny, który by zapobiegł wszystkim problemom. A mianowicie chodzi o połączenie Wisły z Odrą. Kaskady, zbiorniki retencyjne to są duże koszty i trzeba robić to stopniowo, ale o tym się rozmawia. Natomiast, jeśli Pan by spojrzął na moją stronę internetową. W ostatnim czasie zadawałem pytanie Panu Ministrowi, bo do biura wpłynął protest, odnośnie nowej ustawy OZE. Mianowicie, elektrownie wodne, które mają powyżej 19 lat, nie mają być dofinansowane. Zadawałem pytanie Ministrowi, już wcześniej, jeszcze nie była sprecyzowana ta właśnie ustawa. Pan Minister był zaskoczony, że już ludzie to wiedzą, ale bronił się. Będziemy do tej sprawy wracali, bo nie umiemy się pogodzić z tym, że elektrownie wodne, które ludzie odzyskali, nie mają możliwości inwestowania i produkowania energii oraz że nie będą dofinansowane. I tutaj jest rola właśnie Posłów, Parlamentu, żeby przekonać Ministra i cały Rząd, na posiedzeniu tej komisji gospodarki, która będzie pierwsza, żeby również objął te elektrownie wodne, które są starsze niż 19 lat. Nie wiadomo skąd pomysł się wziął, ale chodzi o kalkulacje i ekonomię. Jest sporo problemów, które trzeba rozwiązać.

Przewodniczący Rady Ireneusz Bojanowski – dziękuję bardzo Panie Pośle. Czy któryś z Radnych chce jeszcze zabrać głos ? Proszę bardzo Panią Pełnomocnik o dwa słowa. Proszę bardzo.

Pełnomocnik Marszałka Województwa Pomorskiego Małgorzata Maria Klawiter - chciałabym się tylko odnieść do pytania Pana Radnego, dlaczego nie wiadomo, gdzie dokładnie są odwierty. Chciałam wyjaśnić jednym zdaniem. Jest obszar koncesji, który zostaje obwarowywany przez warunki Regionalnej Dyrekcji Ochrony Środowiska i Dyrekcja wskazuje pewne obszary. Natomiast to, gdzie dokładnie będzie odwiert zależy od badań sejsmicznych które wykonuje firma i dopiero w momencie, kiedy szacuje, ocenia wyniki tych badań, firma wskazuje wśród możliwych, nieograniczonych terenów, gdzie chciałaby ten odwiert mieć. Tak to wygląda. Także dlatego w tej chwili nie wiadomo, gdzie dokładnie będzie odwiert.

Przewodniczący Rady Ireneusz Bojanowski – dziękuję bardzo. Ja się pytałem, przed chwilą, czy są jeszcze jakieś głosy Radnych.

Radny Piotr Kosobucki – tak, bardzo krótko. Zrobiło się bardzo ciekawie. Na czym polegają te badania sejsmiczne ? Są to ogólne wstrząsy odczuwalne na powierzchni ziemi ? Skoro w nocy nie miały być robione, tylko w ciągu dnia. Przepraszam i dziękuję.

Przewodniczący Rady Ireneusz Bojanowski – proszę bardzo o krótką odpowiedź.

Geolog Wojewódzki Michał Kowalski – są odczuwalne w bliskim zasięgu wykonywania tych badań. Sejsmika, idea sejsmiki sprowadza się do stworzenia fali, podłużnej i poprzecznej i odbija się od warstw, np. załamania warstw uskoków tektonicznych. Są też inne sposoby. Umieszcza się ładunek wybuchowy, np. w otworze w ziemi, na płytkiej głębokości i się go inicjuje. Są też metody wibracyjne, które powodują drżenie tej ziemi. Jest to drżenie krótkotrwałe. Na pewno drżenie jest większe, niż przejazd ciężarówki obok domu. Ale na pewno drżenie krótkotrwałe nie będzie prowadzone w mieście. Od tego ściany nie popękają. Nie jest to porównywalne z trzęsieniem ziemi, proszę się nie obwiać. Dla ciekawości powiem tylko, że przy monitorowaniu otworów głębinowych, prowadzimy monitoring sejsmiczny i co się okazało. Polska Stacja Geofizyczna ma stacje geofizyczne monitorujące fale sejsmiczne, które krążą po naszej Ziemi i zarejestrowano fale sejsmiczne, wywołane próbnym szczelinowaniem i na to naniesiono fale sejsmiczne, które docierały do nas z trzęsienia ziemi z Fidzi, druga półkula. Amplituda fali z Fidzi była dziesięciokrotnie większa, niż pochodząca z szczelinowania. Przy eksploatacji nie było takiego problemu. Dlatego tak jak mówię, to będzie słyhać, widać i czuć.

Przewodniczący Rady Ireneusz Bojanowski – dziękuję bardzo. Wobec wyczerpania punktu 9. porządku obrad, zamykam ten punkt. Serdecznie dziękuję przybyłym Gościom. Pytań było dużo, ale rzeczywiście ta dyskusja pokazała, jak mało wiemy na temat gazu łupkowego. Jesteśmy, dzięki Państwu troszeczkę bogatsi o te doświadczenia. A przede wszystkim cieszę się, że jest jedno zaproszenie Pana Posła. Żałuję, że ja go nie mam.

Poseł na Sejm RP Stanisław Lamczyk – Panie Przewodniczący, ja mam taką propozycję, niech Pan zorganizuje dla pozostałych członków Rady, wyjazd na jakiś otwór, np. Bytów, bo jest najbliżej. Też bym w tym uczestniczył, jak najbardziej. Zobaczcie Państwo sami, jak to robią, jakie są rejestry wszystkie.

Przewodniczący Rady Ireneusz Bojanowski – Dziękuję bardzo. Cieszę się, że Pan Poseł jest otwarty i na pewno obietnicy dotrzemy, że się zjawimy. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący Rady Ireneusz Bojanowski ogłosił dwudziesto-minutową przerwę w obradach.

Do pkt. 5

Przewodniczący Rady Ireneusz Bojanowski – Proszę Państwa, wznawiamy obrady po przerwie. Szeregi Radnych się przerzedziły. Jest nas obecnych w tej chwili 15, więc w dalszym ciągu Rada jest władna do podejmowania uchwał. Wracamy do porządku obrad. Przyjęcie protokołu z poprzedniej sesji Rady. Czy ktoś wnosi uwagi lub zapytania?

W związku z tym, że żadnych uwag nie wniesiono, Przewodniczący Rady Ireneusz Bojanowski poddał pod głosowanie przyjęcie protokołu. W wyniku głosowania, w którym brało udział 15 radnych, Rada przy głosach 13 „za” i 2 „wstrzymujących się” przyjęła protokół.

Do pkt. 6

Przewodniczący Rady Ireneusz Bojanowski nadmienił, że sprawozdanie z pracy Burmistrza w okresie między sesjami otrzymali wszyscy radni. Temat ten był przedmiotem posiedzeń komisji, w związku z czym w pierwszej kolejności poprosił o stanowiska komisji.

Komisje sprawozdanie przyjęły do wiadomości.

Przewodniczący Rady Ireneusz Bojanowski – czy w tym punkcie ktoś z Radnych chce zająć głos ?

Radna Dorota Ropińska – „Odbyte narady i spotkania”, oczywiście wyjazd do Boizenburga z okazji 20-lecia partnerstwa miast. Panie Burmistrzu kto z Radnych uczestniczył w tym wyjeździe?

Zastępca Burmistrza Jan Gliszczyński – Panie Przewodniczący, Szanowna Rado! Wielu, spośród Państwa Radnych uczestniczyło w tym wyjeździe. Przypomnę, że był to wyjazd nie tylko z okazji 20-lecia partnerstwa, ale również z okazji 100-lecia istnienia Ochotniczej Straży Pożarnej w Boizenburgu, zatem byli też w delegacji, licznie reprezentowani, koledzy druhowie Strażacy, a spośród Państwa Radnych: Pan Radny Przytarski, Pan Radny Kukliński, Pan Radny Kosobucki, Pan Radny Krzoska, Pan Radny Trzyński, chyba jeszcze Pan Radny Leszczyński. Była też Pani Radna Kroplewska. Skład delegacji ustalał Pan Burmistrz Jankowski. Były również propozycje składane innym państwu Radnym. Oprócz tego, tak jak powiedziałem, druhowie strażacy i moja osoba, w zastępstwie Pana Burmistrza, który już wtedy nie mógł pojechać.

Radna Dorota Ropińska – dlaczego z opozycji nikomu nie zaproponowano?

Zastępca Burmistrza Jan Gliszczyński – nie wiem. Nie prowadziłem rozmów z Radnymi w sprawie wyjazdu, ale z tego co wiem, była również propozycja Pana Burmistrza w tę stronę. Dziękuję.

Przewodniczący Rady Ireneusz Bojanowski – dziękuję bardzo. Gdy będzie okazja, to Pani Radna Ropińska, może się bezpośrednio Pana Burmistrza zapytać, czy zaproponowano komuś, bo podejrzewam, że tak. Z moich wiadomości wynika, że były propozycje. Może ktoś z Radnych by powstał i powiedział, czy dostał propozycję, żeby zaspokoić Pani ciekawość. Proszę bardzo Pan Radny Reszka.

Radny Krzysztof Reszka – jeśli można Panie Przewodniczący. Szanowni Radni miałem taką propozycję, o której informowałem.

Ponieważ więcej uwag nie zgłoszono, wobec czego Przewodniczący Rady Pan Ireneusz Bojanowski przeszedł do kolejnego punktu porządku obrad.

Do pkt. 7

Radna Dorota Ropińska – Panie Burmistrzu dziś mam dwie interpelacje: otóż przy ul. Jatowskiej w Rytle na wysokości posesji p. Zdrojewskiego znajdują się kałuże. Z pewnych informacji wiem, że robił to we własnym zakresie, nie wiem czy jest tam niesprawna studzienka, ale potrzebne jest tam odwodnienie tejże ulicy. Druga moja interpelacja dotyczy budynku przy dworcu w Rytle należącego do PKP. Budynek ten jest zaniedbany, zdewastowany. Nie wiem, czy może wystąpić z jakimś pismem do jego zarządcy o odnowienie i powiedzmy, aby chociaż na ten okres letni było to zadbane. Wiem jaki jest z nimi problem oraz jak trudno się z nimi rozmawia, ale może jakieś pismo przywróci ich do zrobienia porządku z własnym obiektem. Dziękuję.

Radny Piotr Kosobucki – moja interpelacja dotyczy utworzenia przejścia dla pieszych na Al. 1000-lecia. Przewodniczący Osiedla p. Werner Śpica takie głosy zebrał spośród naszych mieszkańców, że gdy Park Borowiacki jest intensywnie używany w ciągu lata należałoby między chodnikiem, a deptakiem zrobić przejście dla pieszych. Takie przejście właściwie nie istnieje i dzieci przebiegają przez ulicę. Stwarza to poważne zagrożenie, co prawda są progi spowalniające i chcąc nie chcąc auta muszą zwolnić, ale nie ma tam odpowiedniego oznakowania ani pionowego, ani poziomego, a i o takie chciałbym wnioskować. Dziękuję.

Radny Zbigniew Gruźliński – Panie Burmistrzu mam wniosek do Powiatowego Zarządu Dróg, chodzi o ulicę Łubianka w Czersku, otóż jadąc w kierunku Gotelpia po lewej stronie jest prośba o utwardzenie poboczy od ul. Mleczarskiej w strefie zabudowanej. Samochody tam jeżdżące mijając się zjeżdżają na pobocze, a to pobocze jest tak miękkie, że aż powstała tam wyrwa. Kierowcy skarżą się, że ściąga ich tam do rowu i na posesje. To jest dosyć krótki odcinek, więc myślę że da się załatwić.

Radny Krzysztof Reszka – mam trzy interpelacje do Pana Burmistrza. Pierwsza do Powiatowego Zarządu Dróg. Dotyczy ona wycinki drzew przy drodze do Pustek. Są to wierzby rozrastające się na zakrętach, które bardzo utrudniają widoczność. Jest to wniosek mieszkańców z ostatniego zebrania. Druga o wymianę lustra w miejscowości Łubna na skrzyżowaniu w kierunku Malachin – Budziska. Lustro to jest pomocne do wyjazdu z Budzisk. Poprawia ono widoczność, ale jest ono zabrudzone, czy zamglone. Prośba o jego wymianę. Trzecia interpelacja to jest nawiązanie do tematu, który poruszyłem wczoraj na komisji odnośnie tablic informacyjnych na skrzyżowaniu do ulicy P. Ferensa i Pomorskiej z

drogi krajowej nr 22. Jeżeli jest jakaś informacja na ten temat to proszę o odpowiedź. Pan Burmistrz zna ten temat z wczorajszej komisji.

Radny Piotr Kosobucki – jest jeszcze jedna sprawa, otóż chodzi o zabezpieczenie stawu w Parku Borowiackim. Wiem, że nie można już ingerować w projekt który został zamknięty, ale z reguły był to głos matek mówiących, że ich dzieci podbiegają blisko stawu. Staw ten nie jest zabezpieczony właśnie tam, gdzie jest fontanna. Proszę o zabezpieczenie tego miejsca dookoła, może to być na przykład żywopłot. Dziękuję.

Radny Klemens Kiełpiński – jadąc ulicą Tucholską w Czersku po opadach deszczu trzeba jechać slalomem. Mam głosy mieszkańców, że przydały by się parasole, ale nie od deszczu, tylko przed ochlapywaniem przez nadjeżdżające samochody. Prośba o wystąpienie do Wojewódzkiego Zarządcy Drogi, aby w trybie pilnym odwodnili tę ulicę.

Do pkt. 8

Przewodniczący Rady Ireneusz Bojanowski nadmienił, że informację dotyczącą funkcjonowania AZK otrzymali wszyscy radni. Temat ten był przedmiotem posiedzeń komisji, w związku z czym w pierwszej kolejności poprosił o stanowiska komisji.

Komisja Rewizyjna informację pozostawiła do analizy na sesję.

Komisja Rolnictwa ... informację przyjęła do wiadomości.

Komisja Oświaty... informację przyjęła do wiadomości.

Komisja Zdrowia ... informację przyjęła do wiadomości.

Żadnych uwag nie zgłoszono.

Do pkt. 9

Przewodniczący Rady Ireneusz Bojanowski nadmienił, że informację na temat funkcjonowania ZUK sp. z o. o. otrzymali wszyscy radni. Temat ten był przedmiotem posiedzeń komisji, w związku z czym w pierwszej kolejności poprosił o stanowiska komisji.

Komisja Rewizyjna informację pozostawiła do analizy na sesję.

Komisja Rolnictwa ... informację przyjęła do wiadomości.

Komisja Oświaty... informację przyjęła do wiadomości.

Komisja Zdrowia ... informację przyjęła do wiadomości.

Przewodniczący Rady Ireneusz Bojanowski – czy ktoś z Radnych chciałby zabrać głos w tym temacie?

Radny Zbigniew Gruźliński – Panie Prezesie mam tylko jedno pytanie: wszyscy wiemy, że jest przygotowywana nowa ustawa śmieciowa. Chciałbym się dowiedzieć jak Pan się przygotowuje do tej nowej ustawy ? Wszyscy też wiemy o tym, że może być tak i tego oczywiście nie życzę, że przegra Pan przetarg i nie będzie Pan wywoził śmieci z terenu miasta i Gminy Czersk. Wolałbym aby Pan wywoził i mało tego rozwijał swoją działalność na przyległe gminy, które nas otaczają. Mam też drugie pytanie do Pana Burmistrza: jak przygotowuje się Gmina do tej ustawy ? Czy jest przygotowana ? Czy są już opracowane procedury przetargowe ? W jakim trybie oraz jak będzie to wyglądało ? Dziękuję Bardzo.

Prezes ZUK Zbigniew Nadolski – Panie Przewodniczący, Wysoka Rado, oczywiście również wolałbym wygrać ten przetarg i zdaję sobie w pełni sprawę z tego faktu jak niebezpieczna jest ta chwila, ten moment. To będzie problem ogólnopolski dla takich małych komunalnych firm jak nasza, no i na tyle na ile można to trzeba przygotować się na jakieś awaryjne scenariusze, więc zakładając że nie wygramy przetargu możliwe są różne działania – w ostateczności likwidacja tej działalności i zwolnienie pracowników... Będziemy próbować najpierw złożyć konkurencyjną ofertę, na ile będzie ona przygotowana i na ile będziemy w stanie spełnić te warunki, to zależy od tego co Państwo uchwalicie: jak

uchwalicie regulamin i jakie będą wymogi. Mogę powiedzieć, że w oparciu o ustawę, która została diametralnie zmieniana – chodzi tu o utrzymanie czystości i porządku w gminach stwierdzam, że technicznie jesteśmy przygotowani do tego dobrze. W tej chwili mamy już dwie nowe śmieciarki, dwie inne nieco starsze i do obsługi takiego rejonu jak Gmina Czersk jesteśmy przygotowani. Dodatkowo na naszą korzyść działa fakt, że przetargi mają być ogłaszane, że Gmina bodajże powyżej 20 tysięcy mieszkańców, a taką gminą jest Czersk może być dzielona na sektory i przetargi mogą być ogłaszane odrębnie w każdym sektorze. W tej chwili mogę powiedzieć tylko o tym przygotowaniu technicznym i że o to jestem spokojny, natomiast koszty będziemy liczyć, gdy będziemy znali szczegóły. Jeśli chodzi o scenariusze awaryjne. Trzeba wziąć tutaj pod uwagę, że tutaj są ludzie zatrudnieni w tej działalności, są to ludzie często o niskich kwalifikacjach – mam na myśli kierowców, którzy jeżdżą z kategorią prawa jazdy C i E, natomiast jeśli chodzi o obsługę śmieciarek to może być różnie, nam zależało by utrzymać tych ludzi i tutaj gdybyśmy nie wygrali przetargu mogę powiedzieć tylko ogólnie, bo pewnych sekretów nie chcę zdradzać, bo konkurencja też nie śpi, ale są możliwe takie scenariusze jak ustawienie się w roli podwykonawcy. Jeśli chodzi o działania naszej administracji, to możliwe są takie działania jak: jeżeli będzie wola ze strony Gminy, bo gminnym urzędnikom pracy przybędzie niewątpliwie, bo te osoby które są zatrudnione w tej chwili w Wydziale nie dadzą sobie rady z obsługą tego systemu. Możemy robić to na zlecenie przez osoby obsługujące ten system, bo mamy ludzi którzy już się tym zajmują, znają się na tym. Możemy również, ale to też zależy od decyzji radnych, bo te ładowanie nie musi być wcale takie twarde. Wiem, że wywóz odpadów to jest margines, ale możemy się zająć obsługą firm, instytucji i osób fizycznych spoza tego systemu zorganizowanego. Ustawa nakazuje Gminie objęcie systemem zorganizowanym i prowadzenie tylko pracy zagospodarowania odpadami tylko w określaniu do posesji zamieszkałych przez mieszkańców. Generalnie chodzi tutaj o gospodarstwa domowe, natomiast firmy, domki letniskowe, instytucje będą obsługiwane na tych samych zasadach co dotychczas, czyli bezpośrednio będą zawierane umowy z firmą wywozową, chyba że Rada również je obejmie tym systemem. Tyle na dziś mogę powiedzieć na temat scenariuszy awaryjnych i przygotowania Spółki do tego tematu.

Zastępca Burmistrza Jan Gliszczyński – Panie Przewodniczący, Wysoka Rado oczywiście już we wrześniu przedmiotem obrad Rady Miejskiej na pewno będzie istotna część zagadnień związanych z wdrożeniem tego systemu o którym mowa. Zgodnie z informacjami Naczelnika Wydziału Rolnictwa i Środowiska prace formalno-proceduralne są już mocno zaawansowane. Oczywiście Rada Miejska będzie musiała podjąć od ośmiu do dziesięciu uchwał. Zamierzaliśmy jeszcze wiosną tego roku, taka była intencja Pana Burmistrza, aby umożliwić Państwu Radnym, ale również pracownikom urzędu dostęp do szkolenia, które dało by nam jeszcze większy pogląd zanim przedłożymy Państwu Radnym projekty uchwał dotyczących tego rewolucyjnego, zmienionego systemu. Chociaż jak tutaj Pan Prezes twierdzi, to może nie być aż taka rewolucja. Oczywiście celem nadrzędnym jest jak największa korzyść mieszkańców. Tutaj na pewno będziemy prezentowali takie stanowisko, aby nowy wdrożony system był jak najbardziej przyjazny dla nich, chociaż nie łudźmy się że będzie taniej. Chciało by się, ale tutaj nikt z Państwa nie stwierdzi, że ten nowy system umożliwi radykalne obniżenie stawek. Jak będą one naliczane? Będą to decyzje Państwa Radnych przy podejmowaniu uchwał. Mam nadzieję, że przed wrześniową sesją uda się znaleźć czas, aby to szkolenie o którym mówiłem przeprowadzić. Rozważaliśmy już kandydatury ekspertów, którzy mogli by tutaj tego typu szkolenie dla nas wszystkich przeprowadzić. Dziękuję.

Więcej uwag nie zgłoszono.

Do pkt. 10

a./.

Przewodniczący Rady Ireneusz Bojanowski przedstawił projekt uchwały w sprawie zatwierdzenia zaktualizowanego Planu Odnowy Miejscowości Gotelp na lata 2010 - 2017 – *XVIII/123/12*. Temat ten był przedmiotem posiedzeń komisji, w związku z czym w pierwszej kolejności poprosił o stanowiska komisji.

Komisje projekt uchwały przyjęły jednogłośnie.

Żadnych uwag nie zgłoszono, wobec czego Przewodniczący Rady Ireneusz Bojanowski poddał pod głosowanie powyższy projekt uchwały. W wyniku głosowania, w którym brało udział 16 radnych, Rada przy 16 głosach „za” podjęła następującą uchwałę:

U c h w a ł a nr XVIII/123/12

/pełen tekst uchwały stanowi załącznik do niniejszego protokołu/.

b./.

Przewodniczący Rady Ireneusz Bojanowski przedstawił projekt uchwały w sprawie zatwierdzenia zaktualizowanego Planu Odnowy Miejscowości Łubna na lata 2009 - 2019 – XVIII/124/12. Temat ten był przedmiotem posiedzeń komisji, w związku z czym w pierwszej kolejności poprosił o stanowiska komisji.

Komisje projekt uchwały przyjęły jednogłośnie.

Żadnych uwag nie zgłoszono, wobec czego Przewodniczący Rady Ireneusz Bojanowski poddał pod głosowanie powyższy projekt uchwały. W wyniku głosowania, w którym brało udział 16 radnych, Rada przy 16 głosach „za” podjęła następującą uchwałę:

U c h w a ł a nr XVIII/124/12

/pełen tekst uchwały stanowi załącznik do niniejszego protokołu/.

c./.

Przewodniczący Rady Pan Ireneusz Bojanowski przedstawił projekt uchwały w sprawie zatwierdzenia zaktualizowanego Planu Odnowy Miejscowości Odry na lata 2009 - 2017 – XVIII/125/12. Temat ten był przedmiotem posiedzeń komisji, w związku z czym w pierwszej kolejności poprosił o stanowiska komisji.

Komisje projekt uchwały przyjęły jednogłośnie.

Żadnych uwag nie zgłoszono, wobec czego Przewodniczący Rady Ireneusz Bojanowski poddał pod głosowanie powyższy projekt uchwały. W wyniku głosowania, w którym brało udział 16 radnych, Rada przy 16 głosach „za” podjęła następującą uchwałę:

U c h w a ł a nr XVIII/125/12

/pełen tekst uchwały stanowi załącznik do niniejszego protokołu/.

d./.

Przewodniczący Rady Pan Ireneusz Bojanowski przedstawił projekt uchwały w sprawie zatwierdzenia Planu Odnowy Miejscowości Złotowo na lata 2012 - 2018 – XVIII/126/12. Temat ten był przedmiotem posiedzeń komisji, w związku z czym w pierwszej kolejności poprosił o stanowiska komisji.

Komisje projekt uchwały przyjęły jednogłośnie.

Przewodniczący Rady Pan Ireneusz Bojanowski – czy ktoś z Państwa Radnych chciałby zająć głos w temacie tego projektu uchwały ?

Radny Hieronim Kucharski – Panie Burmistrzu, czy zasadnym nie było by rozpoczęcie działań dotyczących zmian granic administracyjnych, bo jakby one przebiegały wzdłuż więzów społecznych, naturalnych, a nie w ich poprzek, czego jesteśmy świadomi w Złotowie.

Zastępca Burmistrza Jan Gliszczyński – Panie Przewodniczący, Wysoka Rado, gdybym wiedział co oznacza sformułowanie Pana Radnego, co to znaczy granica więzów społecznych, a nie administracyjnych. Ćwiczyliśmy w jakieś części taką inicjatywę i to nie tak dawno, Pan Radny też o tym wie i nie przyniosła ona spodziewanego rezultatu. Złotowo jest, to wszyscy wiemy pewnym ewenementem nawet na skalę krajową, niemniej na tym etapie dzisiaj mogę mieć tutaj swoje zdanie, ale zastępując Pana Burmistrza powiem tak, że na dzisiaj nie przewidujemy inicjatywy ze strony urzędu w tej kwestii.

Więcej uwag nie zgłoszono, wobec czego Przewodniczący Rady Ireneusz Bojanowski poddał pod głosowanie powyższy projekt uchwały. W wyniku głosowania, w którym brało udział 16 radnych, Rada przy 16 głosach „za” podjęła następującą uchwałę:

U c h w a ł a nr XVIII/126/12

/pełen tekst uchwały stanowi załącznik do niniejszego protokołu/.

e./.

Przewodniczący Rady Pan Ireneusz Bojanowski przedstawił projekt uchwały w sprawie rozpatrzenia skargi na Burmistrza Czerska – XVIII/127/12. Temat ten był przedmiotem posiedzeń komisji, w związku z czym w pierwszej kolejności poprosił o stanowiska komisji.

Komisje projekt uchwały przyjęły jednogłośnie.

Żadnych uwag nie zgłoszono, wobec czego Przewodniczący Rady Ireneusz Bojanowski poddał pod głosowanie powyższy projekt uchwały. W wyniku głosowania, w którym brało udział 16 radnych, Rada przy 16 głosach „za” podjęła następującą uchwałę:

U c h w a ł a nr XVIII/127/12

/pełen tekst uchwały stanowi załącznik do niniejszego protokołu/.

f./.

Przewodniczący Rady Pan Ireneusz Bojanowski przedstawił projekt uchwały w sprawie wyznaczenia targowisk i zatwierdzenia regulaminu targowisk miejskich w Czersku – XVIII/128/12. Temat ten był przedmiotem posiedzeń komisji, w związku z czym w pierwszej kolejności poprosił o stanowiska komisji.

Komisja Rewizyjna projekt uchwały przyjęła przy 4 głosach „za” i 1 „wstrzymującym się”.

Komisja Rolnictwa ... projekt uchwały przyjęła jednogłośnie.

Komisja Oświaty ... projekt uchwały przyjęła jednogłośnie.

Komisja Zdrowia ... projekt uchwały przyjęła jednogłośnie.

Radny Krzysztof Reszka – Panie Przewodniczący co prawda Komisja nie wniosowała tutaj, ale zgłaszałem uwagi i prośby do Pana Burmistrza, które chciałbym tutaj powtórzyć. Otóż, gdy działalność targowiska na ul. 21 Lutego w Czersku stopniowo wygaśnie w związku z nakładaniem wymogów przez Inspekcję Weterynaryjną planowane jest założenie małego punktu na targowisku przy ul. Gen. Hallera i jest moja taka gorąca prośba, aby została tam umieszczona tablica ogłoszeń, która miała by również służyć tutaj informacji o tym, że ktoś z rolników ma do sprzedaży swoje płody, czy ewentualnie inwentarz żywy. Myślę, że to nie będzie wielki koszt, a ten temat został przekazany Panu Burmistrzowi i chciałbym, aby dalej było to pilotowane. Dziękuję.

Przewodniczący Rady Pan Ireneusz Bojanowski – potraktujmy to tak, że Pan Burmistrz przyjął to do wiadomości.

Radny Zbigniew Gruźliński – Panie Przewodniczący w § 7 pkt. 2 na targowiskach zabrania się: „zajmowania miejsca do sprzedaży na drogach, chodnikach, trawnikach, miejscach parkingowych

i innych miejscach przeznaczonych do ruchu lub w sposób hamujący i utrudniający ruch”. Tutaj proponuję albo dodać jakiś zapis albo go wykreślić w całości. Otóż wszyscy wiemy, że w okresie świątecznym „Wszystkich Świętych” te stanowiska są jakby łamane i na trawnikach oraz przylegających miejscach jak parkingi jest dokonywany handel, co kłóci się z tym zapisem.

Przewodniczący Rady Pan Ireneusz Bojanowski – za chwilę odpowie Pan Burmistrz, ale w moim odczuciu tam, gdzie są sprzedawane znicze w święto „Wszystkich Świętych” to nie obejmuje terenu targowiska.

Zastępca Burmistrza Jan Gliszczyński – tak oczywiście tak jak Pan Przewodniczący mówi nasz regulamin dotyczy wyłącznie targowiska na ul. Hallera i 21 Lutego. Ten rejon przy ul. Dr Zielińskiego raz do roku na kilka dni udostępniamy ze względu na zapotrzebowanie społeczne. Oczywiście część tego przedsięwzięcia robimy w oparciu o pobieranie opłat zgodnie z inną uchwałą, natomiast nie jest to teren targowiska i te zapisane reguły nie odnoszą się do tego obszaru.

Radny Zbigniew Gruźliński – właśnie dlatego miałem te wątpliwości, bo sugerowałem się pobieraniem opłat, ale po wyjaśnieniach wycofuję.

Więcej uwag nie zgłoszono, wobec czego Przewodniczący Rady Ireneusz Bojanowski poddał pod głosowanie powyższy projekt uchwały. W wyniku głosowania, w którym brało udział 16 radnych, Rada przy 14 głosach „za” i 2 „wstrzymujących się” podjęła następującą uchwałę:

U c h w a ł a nr XVIII/128/12

/pełen tekst uchwały stanowi załącznik do niniejszego protokołu/.

g./.

Przewodniczący Rady Pan Ireneusz Bojanowski przedstawił projekt uchwały w sprawie przyjęcia sprawozdania finansowego Samodzielnego Publicznego Zakładu Opieki Zdrowotnej w Czersku za rok 2011 – XVIII/129/12. Temat ten był przedmiotem posiedzeń komisji, w związku z czym w pierwszej kolejności poprosił o stanowiska komisji.

Komisja Rewizyjna projekt uchwały pozostawiła do głosowania na sesję.

Komisja Rolnictwa ... projekt uchwały przyjęła jednogłośnie.

Komisja Oświaty... projekt uchwały przyjęła jednogłośnie.

Komisja Zdrowia ... projekt uchwały przyjęła jednogłośnie.

Żadnych uwag nie zgłoszono, wobec czego Przewodniczący Rady Ireneusz Bojanowski poddał pod głosowanie powyższy projekt uchwały. W wyniku głosowania, w którym brało udział 16 radnych, Rada przy 16 głosach „za” podjęła następującą uchwałę:

U c h w a ł a nr XVIII/129/12

/pełen tekst uchwały stanowi załącznik do niniejszego protokołu/.

h./.

Przewodniczący Rady Pan Ireneusz Bojanowski przedstawił projekt uchwały w sprawie nadania statutu Samodzielnemu Publicznemu Zakładowi Opieki Zdrowotnej w Czersku – XVIII/130/12. Temat ten był przedmiotem posiedzeń komisji, w związku z czym w pierwszej kolejności poprosił o stanowiska komisji.

Komisje projekt uchwały przyjęły jednogłośnie.

Żadnych uwag nie zgłoszono, wobec czego Przewodniczący Rady Ireneusz Bojanowski poddał pod głosowanie powyższy projekt uchwały. W wyniku głosowania, w którym brało udział 16 radnych, Rada przy 16 głosach „za” podjęła następującą uchwałę:

U c h w a ł a nr XVIII/130/12

/pełen tekst uchwały stanowi załącznik do niniejszego protokołu/.

i./.

Przewodniczący Rady Pan Ireneusz Bojanowski przedstawił projekt uchwały w sprawie dostępności placu zabaw w Łubnej – XVIII/131/12. Temat ten był przedmiotem posiedzeń komisji, w związku z czym w pierwszej kolejności poprosił o stanowiska komisji.

Komisje projekt uchwały przyjęły jednogłośnie.

Zastępca Burmistrza Jan Gliszczyński – Panie Przewodniczący, Szanowna Rado sprawa dotyczy tego, że plac zabaw w Łubnej chcemy zlokalizować na boisku przyszkolnym, bo to jest jedyny ogólnodostępny teren na którym ta lokalizacja może mieć sensowne miejsce, natomiast wymogiem formalnym ze strony Urzędu Marszałkowskiego jest, aby w drodze uchwały Rady Miejskiej stwierdzono, że będzie to teren ogólnodostępny, czyli po godzinach pracy szkoły dzieci z całego rejonu będą miały wstęp o każdej porze dnia, oczywiście w nocy dzieci nie muszą na placu zabaw przebywać.

Radny Zbigniew Gruźliński – wszystko rozumiem, ale nie rozumiem jednego: trybu postępowania, jeżeli wczoraj były komisje, to dlaczego ta uchwała nie weszła wczoraj już na komisji ? Przecież od komisji w zasadzie do zakończenia pracy było parę godzin, może dwie, może trzy i nie wyobrażam sobie abyśmy co sesję tak pracowali, że jesteśmy zaskakiwani no słusznymi tutaj uchwałami. Takie uchwały powinniśmy otrzymywać na komisji, nie możemy tak pracować, żebyśmy byli zaskakiwani i na sesji dostawali po dwie po jednej, po trzy uchwały do zaakceptowania. Uchwała jest jak najbardziej słuszną, ja tutaj ją popieram, ale tryb postępowania niestety mnie nie zadowala. Dziękuję.

Zastępca Burmistrza Jan Gliszczyński – mogę jedynie tutaj przeprosić i wyjaśnić, że pierwsze posiedzenie komisji miało miejsce jeszcze w ubiegłym tygodniu. Sprawa wyszła już po tym pierwszym posiedzeniu komisji, zatem przyjęliśmy takie rozwiązanie aby nie faworyzować żadnej komisji i nie przedkładać na posiedzeniu komisji, chociaż rzeczywiście wczoraj można było. Mam nadzieję że przy tej dość prostej uchwale chyba mającej uzasadnienie, aczkolwiek nie wynikającej z naszej inicjatywy – jest to raczej inicjatywa i wymóg formalny jak wcześniej wspominałem Urzędu Marszałkowskiego. Jeszcze raz przepraszam, jak tylko będzie możliwe to na komisjach będziemy przedkładać projekty uchwał, oczywiście decyzja w tej sprawie należy do Burmistrza. Tutaj ja nie mogłem wcześniej podpisać zarządzenia związanego z przyjęciem projektu uchwały.

Więcej uwag nie zgłoszono, wobec czego Przewodniczący Rady Ireneusz Bojanowski poddał pod głosowanie powyższy projekt uchwały. W wyniku głosowania, w którym brało udział 16 radnych, Rada przy 16 głosach „za” podjęła następującą uchwałę:

U c h w a ł a nr XVIII/131/12

/pełen tekst uchwały stanowi załącznik do niniejszego protokołu/.

Do pkt. 11

Zastępca Burmistrza Jan Gliszczyński – Panie Przewodniczący, Szanowna Rado! Odpowiem w kolejności zgłoszonych interpelacji. Pani Dorota Ropińska: ul. Jatowska i problem z wodami opadowymi, rzeczywiście występuje tam od dawna, udało się nam w ciągu minionych dwóch lat załatwić problem w obrębie skrzyżowania z ul. Jagodową, natomiast dopóki nie będzie w pobliżu kanalizacji deszczowej, dopóty te studnie chłonne i przetoki, które tam stosujemy mają bardzo ograniczone możliwości odprowadzania wód. Zdajemy sobie z tego sprawę, liczę na to że po wybudowaniu w ul. Ks. Kowalkowskiego naszej własnej kanalizacji deszczowej w jakiejś perspektywie, ale dziś nie jestem w stanie powiedzieć w jakiej... naprawdę odżegnuję się od gwarantowania jakiegokolwiek terminu, ale powstanie możliwość włączenia, ale oczywiście po zrobieniu drogiej rzeczy jaką jest przecisk sterowany

pod drogą krajową. Wtedy pojawi się możliwość techniczna, że odprowadzanie części tych wód opadowych z wlotu do ul. Jatowskiej byłoby możliwe, bo pewnie dalej w głębi będzie to problem. Niemniej postaram się tutaj poprosić, abyśmy dokładnie rozpoznali sprawę i zobaczyli co doraźnie można tam zrobić. Doraźnie wielokrotnie rozmawiałem z p. Zdrojewskim, który miał pewne sugestie technologiczne, ale też nie wszystko co proponował się potwierdziło i było możliwe do realizacji, chociaż cenę sobie tutaj jego sugestie i uwagi. Jeśli chodzi o budynek PKP w Rytlu to oczywiście zwrócimy się natychmiast do dysponenta obiektu z wnioskiem, aby został przynajmniej przywrócony do podstawowej estetyki tak, aby nie raziło to przejeżdżających podróżnych, czy też mieszkańców, bo rzeczywiście jest to droga dosyć często uczęszczana. Pan Piotr Kosobucki: utworzenie przejścia dla pieszych na ul. 1000 – lecia, oczywiście myślę że nie będzie to bardzo drogie przedsięwzięcie, oznakowanie poziome i pionowe jest możliwe. Sprawdzimy to, ale oczywiście musimy wystąpić o właściwe uzgodnienia do powiatu. Sami tego nie możemy zrobić, więc musi to przejść procedurę. Pan Zbigniew Gruźliński: wystąpienie do zarządcy drogi powiatowej, ul. Łubianka utwardzenie poboczy, co oczywiście także to uczynimy. Pan Krzysztof Reszka: do zarządcy drogi powiatowej o wycinkę drzew w rejonie Pustek oraz o wymianę lustra. Jeśli chodzi o tablicę informacyjną z drogi krajowej 22 – już wczoraj rozmawiałem i mamy zapewnienie, rzeczywiście na piśmie od Generalnej Dyrekcji, że oni to oznakowanie wykonają. Zatem jest to sprawa monitu. Już wczoraj prosiłem pracowników Wydziału Rozwoju Gospodarczego, aby taki monit do dyrekcji w sprawie oznakowania przygotowali. Natomiast my musimy zrobić zmianę oznakowania na ulicy Targowej, bo tam też jest duża brązowa tablica określająca skręt w lewo w kierunku centrum miasta jako dojazd do Odrów podczas kiedy rzeczywiście można to zrobić w odwrotnym kierunku. Pan Piotr Kosobucki: zabezpieczenie stawu, tutaj rzeczywiście tak aby nie naruszyć trwałości projektu zapoznałem się z tą sprawą, chociaż moje zdanie jest takie: nie wyobrażam sobie, że na terenie parku przebywają dzieci zupełnie bez opieki i nadzoru i z tym się chyba zgadzamy wszyscy – rodzice i opiekunowie za bezpieczeństwo swoich dzieci tą odpowiedzialność będą ponosili. Natomiast pomysł z żywopłotem jest dość racjonalny, bo roślinność by tam raczej nie naruszała trwałości, więc pomyślimy nad tym. Być może to będzie jakaś doraźna bariera też chociaż na jakimś krótkim odcinku – mam tutaj na myśli mały plac zabaw. Sprawdzimy to dokładnie. Pan Klemens Kiełpiński: ul. Tucholska, postaram się to dzisiaj zobaczyć, wszyscy też wiemy, że nie ma tam kanalizacji deszczowej takiej jaka w standardzie na porządnym drogach być powinna. Zatem te wszystkie doraźne środki – pojedyncze kratki i studnie chłonne przy tego typu opadach z jakimi mamy do czynienia na pewno nie załatwiają sprawy. Oczywiście wystąpimy do zarządcy tej drogi chociaż już nie pierwszy raz i wiem, że to występowanie może być kolejnym trudnym do przebrnięcia progiem, ale oczywiście tak jak Pan Radny wskazał w trybie pilnym to uczynimy. Panie Przewodniczący, jeśli mogę to chciałbym odnieść się do kwestii opłaty targowej o której była mowa. Otóż pobieranie opłat w każdym innym miejscu poza tymi dwoma targowiskami, których dotyczyła dzisiejsza uchwała jest możliwe zgodnie z odrębną uchwałą o opłatach targowych. My tam mamy zaznaczone, że na tych targowiskach oraz innych miejscach, np. w Rytlu i innych miejscach w jakich ten handel doraźny jest prowadzony. Także jeśli takie przypadki są, jak np. na ul. Dr Zielińskiego przed świętem „Wszystkich Świętych” wówczas mamy zgodnie z uchwałą prawo takie opłaty pobierać, także to tylko w celu wyjaśnienia. Dziękuję bardzo.

Ponieważ żadnych uwag nie zgłoszono, wobec czego Przewodniczący Rady Pan Ireneusz Bojanowski przeszedł do kolejnego punktu porządku obrad.

Do pkt. 12

Przewodniczący Rady Ireneusz Bojanowski – w tym miejscu jeszcze raz witam młodzież z Zespołu Szkół Policealnych w Malachinie wraz z opiekunem p. Kazimierzem Bieszke, którzy chcą nam przedstawić rys historyczny pieniądza w Polsce z tego względu że chcemy wejść w strefę Euro, dlatego przygotowali nam trochę historii i uważam, że taki „chrzest bojowy” dla młodzieży na tym forum jest bardzo dobry i chętnie wspólnie to wysłuchamy. Serdecznie witamy!

Opiekun młodzieży Zespołu Szkół Ponadgimnazjalnych Kazimierz Bieszke – słowem wprowadzenia, otóż młodzież chciała aktywnie uczestniczyć w tych naszych przemianach gospodarczych i ekonomicznych i po długich rozmowach ustaleniem było przeprowadzenie plebiscytu wśród radnych na

temat co myślą o wprowadzeniu Euro. Żeby pozwolić na podjęcie racjonalnej decyzji naprawdę postaramy przedstawić krótki rys historyczny na temat pieniądza i wtedy opinia będzie mogła być podjęta z pełną odpowiedzialnością.

Uczniowie Szkoły Policealnej w Malachinie przedstawili prezentację na temat pieniądza w Polsce.

/prezentacja stanowi załącznik nr 4 do niniejszego protokołu/.

Radny Czesław Niesiołowski – Panie Burmistrzu chciałbym powrócić do tematu garbów, a konkretnie garbu na ul. Złotowskiej w Czersku. Chciałbym Pana Burmistrza zaprosić na przejażdżkę, bo z tego co wiem pojedzie dzisiaj być może ul. Tucholską i żeby przejechał się z szybkością taką jaką zaleca tam znak, czyli 20 km/h. Być może wtedy Pan Burmistrz uzna, że mój wniosek o dodatkowe oznakowanie poziome tego garbu nie jest całkiem pozbawione sensu. Obserwowałem ostatnio dużo mniejsze garby i wszystkie oprócz znaków pionowych są też pomalowane w żółte paski. Myślę, że to dobra praktyka, bo taki garb z daleka widać.

Radna Dorota Ropińska – Panie Przewodniczący na ostatniej sesji został zaburzony mój obraz odnośnie głosowania, ponieważ na III sesji Rady Miejskiej kadencji tej Rady zadałam pytanie, czy mamy jako radni obowiązek głosowania nad projektami uchwał na komisjach. Wtedy Pani Mecenas odpowiedziała, że oczywiście komisje są to organy pomocnicze, wewnętrzne Rady i możemy głosować „za”, „przeciw”, czy „wstrzymać się”, natomiast Pan Przewodniczący dodał, że każdy z nas, jeżeli jest trzy, czy cztery dni na przemyślenia i możemy podjąć inną decyzję niż podjęliśmy na komisjach. Proszę mi powiedzieć, jak to jest. Czy musimy tak samo głosować, jak na komisjach? Czy prawo stanowimy tylko na sesjach?

Przewodniczący Rady Ireneusz Bojanowski – głosowanie w sprawach uchwał i innych odbywa się i ma moc obowiązującą wyłącznie na sesjach Rady Miejskiej.

Radny Krzysztof Majer – chciałbym poinformować Szanowną Radę, że ponownie wstępuję do Klubu Radnych „Blok Forum”. Dziękuję Bardzo.

Do pkt. 13

Ponieważ więcej uwag nie zgłoszono, Przewodniczący Rady Ireneusz Bojanowski podziękował wszystkim za udział i zakończył XVIII sesję Rady Miejskiej w Czersku.

Protokolant

Monika Brzezińska

Przewodniczący Rady
Ireneusz Bojanowski